

LICZNIK GRODZKIEGO TO ZDRADA STANU

PiS domaga się odwołania Tomasza Grodzkiego po jego skandalicznych słowach na temat Polski. – Pan Grodzki dopuścił się zdrady polskiego państwa – ocenił Adam Andruszkiewicz.

s.9



foto: Zyszek Karamak/Gazeta Polska

SMOLEŃSK 2010

Cynizm Tuska

W wywiadzie dla „Gazety Polskiej” Jarosław Kaczyński zaprasza wszystkich na obchody 12. rocznicy katastrofy smoleńskiej. To wystraszyło Donalda Tuska, który zaapelował, aby „nie robić polityki”.

s.3

codziennie

Gazeta Polska

Rosyjskie ministerstwo obrony zdecydowało się „fundamentalnie ograniczyć działalność wojskową w kierunku Kijowa i Czernihowa” w celu „zwiększenia wzajemnego zaufania do przyszłych negocjacji w sprawie porozumienia pokojowego z Ukrainą”. Jak jednak podkreślają eksperci, wstrzymanie tych działań ofensywnych nie wynika z dobrej woli Rosji, lecz olbrzymich strat, jakie Siły Zbrojne Ukrainy zadały najeźdźcom na kierunku kijowskim i czernihowskim. Pozostawienie rosyjskich oddziałów na północy Ukrainy, gdzie będą się wykrwawiały, jest sposobem na odciążenie wojsk ukraińskich od wschodniego i południowego teatru działań wojennych.

PUTIN ZOSTAWIŁ SWOJE WOJSKA NA RZEŻ

W
MONACHIUM
O POLSKIEJ
TOŻSAMOŚCI

s.6

foto: GLEB GARANICH / Reuters / Forum

GOSPODARKA

Polskie firmy stawiają na Afrykę

Polsko-Afrykańskie Forum Gospodarcze dało naszym przedsiębiorcom, zwłaszcza producentom z sektora spożywczego, medycznego transportu i energetyki, silny impuls do rozwoju w Afryce i krajach regionu Bliskiego Wschodu – ocenił Krzysztof Drynda, prezes Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu.

s.10

POLSKA

Trzeba uczyć się strzelać

Wśród Polaków zdecydowanie wzrosło zainteresowanie obsługą broni i strzelectwem. Niedawno otwarte zostały nowe strzelnice, a przedstawiciele rządu zapowiadają powstanie kolejnych. Od września strzelania będą uczyli się także uczniowie szkół. Jednocześnie wciąż przybywa nowych terytoriów.

s.9

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/
w jutrzejszym wydaniu „Codzienniej”





Jawaharlal Nehru

(1889–1964) indyjski polityk, pierwszy premier Indii – urząd piastował w latach 1947–1964

\\ Życie przypomina grę w karty – rozdanie zależy wprawdzie od losu, ale sposób, w jaki prowadzisz rozgrywkę, to już sprawa twojej wolnej woli. \\

2

ŚRODA 30 MARCA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Środa 30.03 Opady deszczu. Na północy deszcz ze śniegiem

WSCHÓD słońca 06:18 ZACHÓD słońca 19:04 Imieniny obchodzą: Amadeusz, Amadeusz, Amelia, Aniela, Czesław, Dobromir, Jan, Kwiryn, Kwiryna, Leonard, Litobor, Lutobor, Mamertyn, Mamertyna, Piotr

Gdańsk 4°C Lublin 10°C

Katowice 2°C Kraków 4°C

Łódź 10°C Poznań 9°C

Warszawa 5°C Wrocław 6°C

Czwartek 31.03 Opady deszczu. Lokalnie możliwe opady deszczu ze śniegiem

WSCHÓD słońca 06:16 ZACHÓD słońca 19:05 Imieniny obchodzą: Achażusz, Achacy, Amos, Balbina, Benjamin, Dobromir, Gwidon, Joanna, Kornelia

Gdańsk 3°C Lublin 7°C

Katowice 0°C Kraków 3°C

Łódź 5°C Poznań 4°C

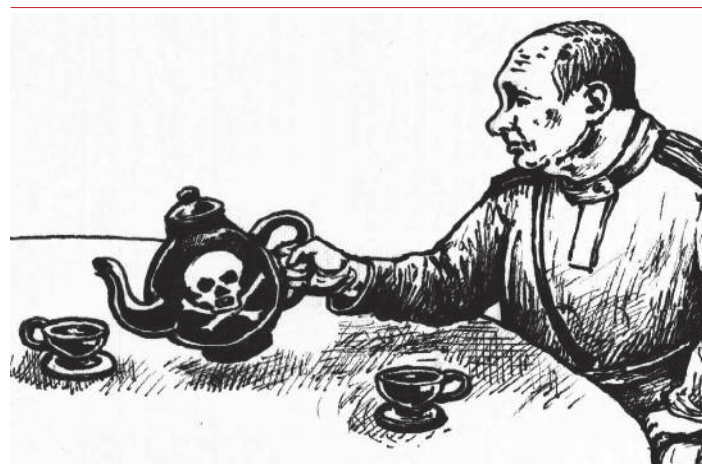
Warszawa 3°C Wrocław 4°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Dwunasty rok strachu

Donald Tusk wstał wyjątkowo wcześnie rano, by na tle bloków Zduńskiej Woli apelować. Co nie daje mu spać? Smoleńsk. Obawa, że gdy kolejny raz zobaczyliśmy, iż Putin zdolny jest do wszystkiego, ze społecznej świadomości zniknie ten wyjątek, ta jedyna rzecz, z której polityczna i medialna tresura nakazują Rosjan rozgrzeszyć. Dziś, gdy rosyjskie wojsko morduje dzieci i wywozi, jak kilkadziesiąt lat temu, ludzi na Sybir, jakoś trudniej jest uznać, że Kreml nie mógł przyczynić się też do śmierci polskiego prezydenta i przedstawicieli elit. Mówią o tym również Ukraińcy, podpadł tym naszym liberałom Wołodymyr Zełenski w polskim Sejmie. Czy to sumienie, czy tylko strach przed państwowotwórczym wymiarem tragedii, który PO paraliżował już w 2010 r.? Apel o niewykorzystywanie Smoleńska w ustach Tuska wybrzmiewa niczym niedawny tweet Dmitrija Rogozina.

Rafał Zawistowski



BARTOSZ BARTCZAK

Atomowe Międzymorze

Każde imperium kiedyś upada. Tak było ze starożytnym Rzymem, imperiami Mongołów, Habsburgów hiszpańskich czy brytyjskim. Jego mieszkańcy muszą to przyjąć do wiadomości i zacząć tworzyć inny typ państwa. Brytyjczycy np. potrafili zaakceptować upadek swojego imperium kolonialnego i rozpocząć współpracę z niegdyś podległymi nacjami w ramach Wspólnoty Narodów. Rosjanie jednak jakoś tego nie chcą. Wojna na Ukrainie jest dowodem na to, że wobec Rosji popełniono błąd – wolny świat nie zdołał pozbawić jej złudzeń, iż wciąż jest supermocarstwem. A trzeba było zrobić to nawet siłą. Moskwa oczywiście będzie grozić bronią atomową, żeby nadal jej słuchano jak supermocarstwa, na którego status nie zasługuje. Ale jest na to sposób. Należy stworzyć sojusz krajów Międzymorza i pozwolić im na posiadanie własnej broni jądrowej. Tak jak pozwolono Pakistanowi, kiedy broń atomową zdobyły Indie. Wtedy siły Międzymorza i Rosji będą praktycznie równe. I Rosja przestanie być światowym supermocarstwem. A Rosjanie zostaną zmuszeni do pogodzenia się z końcem swojego imperium raz na zawsze.



Marcin Wolski

Znaki czasu

Czy to była komuna, czy też czasy carskie, ruscy kradli zegarki, najchętniej szwajcarskie. Nieważne – sojusznika własność to czy wroga – nosili je na rękach, nosili na nogach... Dzisiaj znów się powtarza przypadek nierzadki, zrabowane tiszoty, roleksy i patki. Lecz każdy pokazuje – precyzja jest spora. Że szybciotko się kończy już czas dyktatora!



Ryszard Czarnecki

Unijne obietnanki cacanki

Cieszę się, jak UE deklaruje pomoc dla Ukrainy i krajów, które przyjęły ukraińskich uchodźców, a więc w pierwszym szeregu Polski. Martwię się jednak, że na razie deklaracje te w wielkiej mierze pozostają tylko na papierze. Dotychczas nasz kraj nie otrzymał wsparcia z racji przyjęcia już blisko 2,5 mln uchodźców (Turcja dostała 6 mld euro – przy poprzednim kryzysie migracyjnym). Ci ludzie nie mogą nie jeść, koczować na dworze, muszą się w coś ubrać, a dzieci gdzieś się kształcić – i Polska tę pomoc natychmiast oferuje. Jesteśmy tu szybcy nie jak papierowy, lecz jak prawdziwy tygrys, a UE wolna niczym żółw. Skądinąd, gdy chodzi o pomoc w kontekście wojny hybrydowej ze strony Białorusi (i de facto Rosji) – nielegalne forsowanie, głównie zresztą przez islamskich uchodźców, granicy z Polską – to środki dostała przede wszystkim... Litwa. Inna rzecz to struktura pieniędzy dla Ukrainy i krajów zagrożonych rosyjską agresją, jak Gruzja i Mołdawia. Ta ostatnia ma dostać 150 mln euro, z czego aż 110 to... kredyty. Podobne proporcje mają być w przypadku Ukrainy. Oznacza to, że jedno z najbardziej zagrożonych państw Europy (Mołdawia) i kraj zniszczony wojną (Ukraina) lwia część środków otrzymanych z Brukseli będą musiały zwrócić!



Jacek Liziniewicz

Wojna otwiera oczy

Zobaczycie jeszcze, jak ruskie przyjdą, to każda skiba ziemi będzie cenna i będzie się opłacać – mówił znajomy rolnik, gdy słyszał, że jego kilk-hektarowe gospodarstwo jest nieopłacalne. Jak pomyśle, to jego rola była bezpieczna od światowych zawieruch. Dwa konie, krowa, kilka prosiaków, kur i kaczek. Wszystko w obiegu zamkniętym, niezależnym od cen ropy, prądu i gazu. To bezpieczeństwo kosztowało, bo taka forma gospodarowania nie tworzy milionerów. Tworzy za to ludzi o szczęśliwych. Na naszych oczach ten świat się rozpadł. Rodzinne gospodarstwa przejęło wysokotowarowe rolnictwo – uzależnione od nawozów (czyli cen gazu), paliwa (czyli cen ropy) i maszyn (czyli cen prądu). Ogromne gospodarstwa produkujące głównie na eksport dziś są w kłopotach, bo wojna zaburzy rynki zbytu. Już jest problem z nawozami. Jako państwo za chwilę znajdziemy się w trudnej sytuacji, bo przywykliśmy, że wszystko jest, i stan taki wydawał się niezmienny. Rolnicy śmiali się na uwagi o zagrożeniach związanych z ogromnymi fermami. Teraz jednak sabotaż gospodarczy to może być nasz chleb powszedni. Nie sądzę, by skończyło się konstruktywnymi wnioskami. Za dużo tam biznesów do zrobienia, by ktoś myślał o bezpieczeństwie.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 ŚWIAT

7 OBRONA NARODOWA

8-9 POLSKA

10-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



GIERTYCH UNIKNAŁ ARESZTU

WOKANDA \ Sąd Rejonowy Lublin-Zachód oddalił wniosek Prokuratury Regionalnej w Lublinie o zastosowanie tymczasowego aresztu wobec Romana Giertycha. Chodzi o sprawę dotyczącą przywłaszczenia przez adwokata ponad 92 mln zł na szkodę giełdowej spółki Polnord.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

ŚRODA 30 MARCA 2022

3

Jacek Liziniewicz

10 kwietnia 2010 r. doszło do największej tragedii w historii powojennej Polski. Podczas lotu do Smoleńska zginęli prezydent Lech Kaczyński, jego małżonka Maria oraz 94 towarzyszące im osoby. Wiele dowodów wskazuje na to, że nie był to wypadek lotniczy, lecz zaplanowana zbrodnia. Sugerował to w swoim wystąpieniu w Sejmie Wołodmyr Zełenski, prezydent Ukrainy.

– Rosja to kraj zbrodniczy. Sądę, że dziś nikt nie ma co do tego wątpliwości. Jeśli wcześniej je miał, to teraz widzi prawdziwe oblicze tego państwa. Sugestia pana prezydenta Zełenskiego rzeczywiście była nad wyraz czytelna i jednoznaczna. A potem był jeszcze wpis Dmitrija Rogozina, że może ze mną porozmawiać w Smoleńsku. Trudno traktować to inaczej niż jako przyznanie się – powiedział „Gazecie Polskiej” Jarosław Kaczyński. Tygodnik z wywiadem do kupienia od dziś.

Powrót do sprawy katastrofy smoleńskiej widocznie zdenerwował Donalda

POLITYKA \ Zbliży się 12. rocznica katastrofy smoleńskiej

Cynizm Tuska

W wywiadzie dla tygodnika „Gazeta Polska” Jarosław Kaczyński zaprasza wszystkich na obchody 12. rocznicy katastrofy smoleńskiej. Zapowiada również, że przedstawi konkretne działania dotyczące wydarzeń z 10 kwietnia 2010 r. To widocznie wystraszyło Donalda Tuska, który zaapelował, aby „nie robić polityki”.



Wywiad prezesa PiS dla „Gazety Polskiej” i powrót do sprawy katastrofy smoleńskiej zdenerwował Donalda Tuska
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Tuska. – Bardzo chciałbym, aby wszyscy zastanowili się, co powinniśmy robić w tych trudnych momentach, w któ-

rych się znaleźliśmy. Jeśli ktoś ma pomysł, żeby ze Smoleńska robić politykę, która dzieli Polaków i będzie

znowu niszczyła nastrój tej fundamentalnej solidarności, to jest to najlepszy prezent dla Putina, jaki można

„Niezawisły” komunista

SĄDOWNICTWO \ TSUE stwierdził, że to, iż sędzia został powołany w czasach komunistycznych, nie podważa jego niezawisłości i bezstronności przy wykonywaniu swoich obowiązków.

Sąd Najwyższy w Polsce musi rozstrzygnąć w ostatniej instancji, czy klauzula indeksacyjna w umowie kredytowej zawartej między konsumentami a polskim bankiem Getin Noble Bank ma – jak podnoszą powodowie – nieuczciwy charakter. W tym kontekście SN zwrócił się do TSUE z pytaniem, czy trzej sędziowie sądu apelacyjnego, którzy wcześniej rozpoznawali tę sprawę, spełniają wymogi dotyczące niezawisłości i bezstronności.

Jeden z tych sędziów zaczął orzekać w czasach reżimu komunistycznego, a po jego upadku nie złożył ponownie ślubowania. TSUE orzekł, że ten fakt nie podważa jego niezawisłości i bezstronności przy późniejszym wykonywaniu obowiązków sędziowskich. – Polska przystąpiła do Unii i przyjęła jej wartości, w tym wartość państwa prawnego, a fakt, że polscy sędzio-

wie zostali powołani w czasach, gdy to państwo członkowskie nie było jeszcze demokratyczne, nie stanowił w tym względzie problemu – argumentował sąd.

Orzeczenie to w rozmowie z „Codzienną” skomentował poseł PiS Piotr Kaleta. – Jeżeli dzisiaj, kiedy widzimy to, co się dzieje na Ukrainie – a przecież ten system, z którego się wyzwoliliśmy, był bardzo podobny – sędziowie europejscy nie dostrzegają żadnego problemu, to oznacza, że oni wpisują się w pewną retorykę komunistyczną. Oni nic nie rozumieją, nie mają pojęcia, co to są za systemy. Ale mogą się teraz przyglądać temu systemowi, patrząc na to, co robi Rosja. To bardzo bolesne, że osoby, które próbują nas uczyć jakichś wartości, zachowują się w ten sposób – ocenił.

Adrian Siwek

Albicla.com/AdrianSiwek

Zamrożą majątki

RZĄD \ Rada Ministrów przyjęła projekt umożliwiający mrożenie majątków podmiotów wspierających Rosję – przekazał we wtorek rzecznik rządu Piotr Müller. Listę podmiotów będzie prowadził szef MSWiA i będzie ona miała charakter publiczny.

Dzisiaj Rada Ministrów zdecydowała się, aby przyjąć kolejny pakiet rozwiązań, który umożliwi podejmowanie działań w zakresie mrożenia funduszy na terenie Polski. Ten projekt ustawy zakłada, że będziemy blokowali majątki podmiotów, które przyczyniają się do wspierania rosyjskiej inwazji na niepodległą Ukrainę. – W ten sposób będziemy mogli podejmować działania, które mrozą różnego rodzaju fundusze, m.in. gotówkę, czek, przekazy pieniężne, depozyty, wszystkie takie fundusze, które mogą być używane do wspierania działań Federacji Rosyjskiej – przekazał Müller.

(masz, PAP)

KALENDARIUM WOJNY – 29 marca

• **ROZMOWY I TRUCICIELE.** Wczoraj w Stambule odbyła się kolejna runda ukraińsko-rosyjskich negocjacji pokojowych. Ukraińcy liczyli na zawieszenie broni i osiągnięcie trwałych porozumień w sprawie zakończenia wojny. W związku z objawami zatrucia, jakie zaobserwowano u ukraińskich członków delegacji, przedstawicielom Ukrainy nie wolno podczas trwania rozmów nic jeść ani pić. Wedle wstępnych doniesień obie strony poczyniły znaczne postępy w toczonych negocjacjach.

• **ROSYJSKIE GROŹBY.** Siergiej Szojgu, który pojawił się publicznie pierwszy raz od 11 marca, zagroził NATO. Zapowiedział, że Rosja odpowie na dostawy samolotów i obrony przeciwlotniczej do Ukrainy. Groźby swojej nie sprecyzował.

• **NIE DOLECIAŁY.** Dwa pociski typu X wystrzelono w poniedziałek z terytorium Białorusi w kierunku Lwowa. Tym razem w odległości ok. 30 km od

miasta zostały one zestrzelone przez siły powietrzne Ukrainy.

• **DYPLMATYCZNE PRZEPYCHANKI.** Rosja wydalila dziesięciu dyplomatów z państw bałtyckich. Była to moskiewska odpowiedź na uznanie wcześniej za osoby niepożądane przez Litwę, Łotwę i Estonię rosyjskich przedstawicieli w tych krajach.

• **NA WSCHODZIE BEZ ZMIAN.** W ciągu ostatniego tygodnia Ukraińcom udało się wyprzeć Rosjan z Makarowa, odrzucić ich na północ od trasy E-40 (Kijów – Winnica) oraz podejść pod Borodziankę i Iwankowo. Rosyjskie konwoje z zaopatrzeniem zmuszone są do większej ostrożności i wybierania tras bardziej oddalonych od frontu. Na żadnym odcinku frontu pod Kijowem nie doszło jednak do znacznej zmiany sytuacji. Wokół Kijowa nadal toczą się zacięte walki.

Piotr Korycki

Albicla.com/PiotrKorycki

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 ŚWIAT

7

OBRONA NARODOWA

8-9

POLSKA

10-12 GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

REFORMA PAŃSTWA \ Zełenski prowadzi wojnę nie tylko z Rosją, lecz także mafią sędziowską

O jakie wartości walczy Ukraina

Przedstawiciele polskiej totalnej opozycji od czasu rosyjskiej inwazji na Ukrainę twierdzą, że kraj ten broni europejskich wartości. Próbuje przy tym snuć analogie z własnymi działaniami w ostatnich latach. W istocie prezydent Wołodymyr Zełenski od początku kadencji walczy z korupcją, mafią sędziowską, piątą kolumną, propagandowymi mediami finansowanymi z zagranicy i zwalcza działania agentury wielkiego sąsiada, który usiłuje obalić demokratycznie wybrane władze i osadzić w Kijowie swoje marionetki.

Wespazjan Wielohorski

Albicla.com/WespazjanWielohorski

Rosyjska agresja spowodowała, że spadły maski kolaborantów i agentów Kremla. Przyczyniła się też do podjęcia radykalnych decyzji politycznych. 19 marca ukraińska Rada Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony (RBNiO) postanowiła na czas obowiązywania stanu wojennego zawiesić działalność partii powiązanych z Rosją. Jak poinformowano, decyzja ta została podjęta z powodu wojny rozpętanej przez Rosję oraz powiązań niektórych struktur politycznych z tym państwem.

Zawieszone zostały m.in. Opozycyjna Platforma, której współtwórca, oligarcha Wiktor Miedwiedczuk, nie krył biznesowych i politycznych związków z Kreml, a także Blok Opozycyjny, Lewicowa Opozycja, Nasi oraz Sojusz Sił Lewicowych.

Zaprzestać kremlowskiej propagandy

Rok temu prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski zażądał sankcji RBNiO przewidujące zablokowanie powiązanych z Miedwiedczukiem kanałów telewizyjnych atakujących władze Ukrainy i sącących agresywną prorosyjską propa-



19 marca Rada Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony (RBNiO) postanowiła na czas obowiązywania stanu wojennego zawiesić działalność partii powiązanych z Rosją | fot. Wikipedia/d

gandę. W odpowiedzi obłożone sankcjami telewizje skrytykowały restrykcje i nazwały decyzję rządu „polityczną rozprawą z niewygodnymi mediami”. Jednak zablokowanie kanałów propagandowych przez RBNiO stało się możliwe dzięki dowodom na finansowanie z Rosji, a nie ze względu na publikowane treści.

Przedstawiciele Opozycyjnej Platformy odwołali się wówczas do sądu z żądaniem zniesienia blokady, powołując się na „demokrację i wolność słowa”. Według ukraińskich organizacji medialnych, oceniających działania RBNiO i prezydenta, sankcje wobec

mediów Miedwiedczuka to była kwestia bezpieczeństwa, a nie wolności słowa.

„W dzisiejszym świecie odniesienia między wolnością słowa a propagandą stały się bardzo złożone. Propaganda, dezinformacja i wrogie operacje informacyjne często wykorzystują wolność słowa przeciwko niej samej. Używają demokracji do obalenia demokracji. Taka jest strategia propagandy Kremla na Ukrainie i w wielu innych krajach na całym świecie” – napisano w oświadczeniu.

Zlikwidować korupcję

Zełenski po wygranych wyborach prezydenckich

w 2019 r. oraz zwycięstwie jego partii w wyborach parlamentarnych za fundamentalne zadanie uznał walkę z korupcją i mafią sędziowską. Spotkało się to z zaciekłym oporem elit usadowionych w strukturach państwa. Ustawy mające umożliwić zwalczanie patologii były zaskarżane do sądów i blokowane. Na wniosek deputowanych prorosyjskiej Platformy Opozycyjnej decyzją sądu podważano legalność wielu przepisów dotyczących walki z korupcją i uprawnień organów antykorupcyjnych. Prezydent Ukrainy, nie kryjąc oburzenia, zwołał posiedzenie RBNiO. – Jeste-

śmy zmuszeni stwierdzić, że ostatnio pojawiły się oznaki, że niektóre podmioty próbują zrewidować kluczowe elementy umowy społecznej na Ukrainie, które zakładają zerową tolerancję dla korupcji i wszelkich form nieprzejrzystości w administracji publicznej. To niedopuszczalne – oświadczył Zełenski.

Oczyszczyć wymiar sprawiedliwości

Swoją koncepcję walki z korupcją w sądownictwie Zełenski przedstawił we wrześniu 2019 r. Jak stwierdził należy pozbawiać skorumpowanych sędziów prawa do orzekania.

– Tylko zdecydowanymi środkami można wymusić przestrzeganie prawa. Takim zdecydowanym działaniem jest usunięcie z sądownictwa tych, którzy nie są godni zaszczytniej funkcji sędziego – zapowiedział Zełenski.

Według niego większość niepowodzeń ekonomicznych Ukrainy obciąża sumienie nieuczciwych sędziów. Nowa ustawa zmniejszała liczbę sędziów SN, wprowadzała nową procedurę powoływania Wysokiej Komisji Kwalifikacyjnej Sędziów (WKKS) i przewidywała utworzenie przy Najwyższej Radzie Sprawiedliwości komisji etyki. Członkowie WKKS mieli podlegać lustracji.

Niemcy to pożyteczni idioci Kremla

OSTPOLITIK \ Amerykański serwis Politico opublikował artykuł o podejściu niemieckich polityków do Rosji. Korespondent portalu w Niemczech Matthew Karnitschnig nie zostawił na nich suchej nitki.

„Niemcom nie jest obce bycie po złej stronie historii” – zauważył Matthew Karnitschnig, dodając, że nikogo nie powinno dziwić, że przez ostatnie 16 lat ich podejście do kremlowskiego reżimu było błędne i doprowadziło do wojny. Jego zdaniem bardziej zaskakujące było to, jak szybko Niemcy próbowały zmienić swój kurs.

Według Karnitschniga miękka polityka wobec Rosji, której ukoronowaniem była zgoda na budowę Nord

Stream 2 już po aneksji Krymu i wybuchu wojny w Donbasie, to głównie wina Angela Merkel. Jego zdaniem historia zapamięta ją tak, jak zapamiętała brytyjskiego premiera Neville’a Chamberlaina, który chwalił się, że ciągłymi ustępstwami przed Hitlerem utrzymał „pokój w naszych czasach”.

Karnitschnig podkreśla jednak, że winna tej wojny nie jest cała niemiecka klasa polityczna, wśród której nie było nikogo, kto wzo-

rem Churchilla ostrzegałby przed polityką appeasementu. Obecny kanclerz Olaf Scholz był zwolennikiem ciągłego dialogu, a jego SPD była główną siłą stojącą za Nord Streamem 2. Jego doradca Jens Plötner to główny architekt niemieckiej Ostpolitik. Do końca doradzał Scholzowi kłamanie, że NS2 to projekt czysto komercyjny. Obecny prezydent Niemiec Frank-Walter Steinmeier jeszcze w 2016 r. oskarżał NATO o „potrząsanie szabel-

ką” i prowokowanie wojny, bo Sojusz zorganizował ćwiczenia wojskowe na wschodniej flance. Partia Zielonych sprzeciwiała się nowej nitce gazociągu z powodów ekologicznych, ale nie zgadzała się na dostarczanie broni na Ukrainę.

Lider Wolnych Demokratów i minister finansów Christian Lindner miał powiedzieć Scholzowi, że nie ma sensu odcinać Rosji od systemu SWIFT ani wysyłać broni na Ukrainę, bo i tak „zostało jej kilka godzin suwerenności”. Także politycy CDU bardziej przejmowali się tym, jak sankcje nałożone na Rosję wpłyną na niemiec-

kie interesy, niż tym, że Rosjanie mordują ukraińskich cywili. Jego zdaniem politycy w Berlinie okazali się pożytecznymi idiotami Putina.

Karnitschnig uważa, że Ukraina, która została wyjątkowo brutalnie potraktowana przez III Rzeszę i straciła 15 proc. populacji podczas wojny, „na pewno nie zapomni i nie wybaczy” prorosyjskości Niemcom. Dodał, że Niemcy stracili też wszelką wiarygodność w NATO i dopiero poważne rozliczenie Ostpolitik może im ją przywrócić.

Wiktor Młynarz
Albicla.com/WiktorMlynarz



ZELENSKI PRZED DUŃSKIM PARLAMENTEM

KOPENHAGA \ Brutalność Rosji na Ukrainie osiągnęła wyższy poziom niż podczas II wojny światowej – mówił we wtorek przed duńskim parlamentem prezydent Ukrainy Wołodymyr Zeleński.

fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska



fot. Wikipedia/d

KROKI ODWETOWE WOBEC KRAJÓW BAŁTYCKICH

DYPLOMACJA \ Wczoraj Rosja wydała 10 dyplomatów z Litwy, Łotwy i Estonii. Była to odpowiedź za uznanie w tym miesiącu przez kraje bałtyckie rosyjskich przedstawicieli dyplomatycznych za osoby niepożądane.

USA \ Więcej pieniędzy na obecność US Army w Europie

Biden wzmacnia gotowość NATO

Europejska Inicjatywa Odstraszania (EDI), główny program zapewniający środki na obecność sił USA w Europie, otrzyma budżet blisko dwukrotnie większy, niż zakładano w ub.r. – wynika z dokumentów opublikowanych przez Białą Dom. Równocześnie Pentagon, którego budżet wzrośnie o 4 proc., zdecydował o wysłaniu do Niemiec dodatkowego personelu wojskowego oraz samolotów w celu zwiększenia gotowości sił NATO.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

W porównaniu z rokiem 2021 obecna sytuacja związana z bezpieczeństwem zmieniła się diametralnie za sprawą prowadzonej przez Rosję już ponad miesiąc wojny na Ukrainie, czyli w bezpośrednim sąsiedztwie granic NATO. W ciągu ostatnich kilku tygodni Stany Zjednoczone podjęły wiele inicjatyw wzmacniających siły Sojuszu Północnoatlantyckiego. Dzięki decyzjom Waszyngtonu na naszym kontynencie rozmieszczonych jest obecnie ok. 100 tys. żołnierzy US Army. Przerzucano również dodatkowy sprzęt, czego beneficjentem jest m.in. Polska (w naszym

kraju są obecnie dwie baterie systemu Patriot).

Przemawiając w sobotę w Warszawie, na zakończenie swojej dwudniowej wizyty w Polsce, prezydent USA Joe Biden ostrzegł, że wojny, która trwa obecnie, nie da się wygrać w ciągu dni czy miesięcy. Potrzebna jest długofalowa strategia działania. Po powrocie do ojczyzny Biden zaproponował zwiększenie do 6,9 mld dol. wydatków na siły USA w Europie. Chodzi o tzw. Europejską Inicjatywę Odstraszania (EDI) – główny program zapewniający środki na stacjonowanie i szkolenie US Army w Europie. Co ciekawe, w ub.r. zaproponowane fundusze na ten cel były niemal dwukrotnie mniejsze (3,6 mld dol.). Ostatecznie

uchwalony budżet EDI wyniósł wówczas 4 mld dol., z czego 682 mln dol. zadeklarowano na pomoc dla Ukrainy.

– Świat się zmienił i Stany Zjednoczone muszą inwestować więcej w obronę w obliczu zwiększonej rywalizacji ze strony Chin i Rosji, zwłaszcza w obszarze wysokich technologii – tłumaczy Biden. – To będzie jedna z największych inwestycji w nasze bezpieczeństwo narodowe w historii – dodał amerykański prezydent.

Oprócz tego o 4 proc. wzrośnie też ogólny budżet Pentagonu, który będzie wynosił 773 mld dol. Do 24 mld dol. (z 17 mld dol.) powiększone zostaną środki na siły kosmiczne. Więcej pieniędzy (o blisko 2 mld dol.) zostanie przeznaczonych także na si-



Prezydent Joe Biden zaproponował zwiększenie do 6,9 mld dol. wydatków na siły USA w Europie | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ły USA w rejonie Indo-Pacyfiku.

Równocześnie Pentagon poinformował o wysłaniu do Niemiec sześciu samolotów

marynarki wojennej oraz personelu pomocniczego liczącego 240 osób. Dodatkowo siły mają na celu wzmocnienie gotowości NATO.

Szef dyplomacji jedzie do Gruzji, Azerbejdżanu i Armenii

KAUKAZ \ Minister spraw zagranicznych Zbigniew Rau odwiedzi Gruzję, Azerbejdżan i Armenię. W podróż na Kaukaz Południowy wyrusza jako urzędujący przewodniczący Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

We wtorek minister Rau wyrusza jako urzędujący przewodniczący OBWE na Kaukaz Południowy. Będzie w Gruzji, Azerbejdżanie i Armenii. W każdym z tych państw zaplanowane jest spotkanie z prezydentem, premierem i ministrem spraw zagranicznych. Koniec wizyty na Kaukazie zaplanowano na piątek po południu – poinformował media rzecznik MSZ Łukasz Jasina. Wśród tematów, które szef dyplomacji poruszy podczas swoich wizyt, rzecznik wymienił „działanie OBWE oraz pokojowe uregulowanie sytuacji, które tam istnieją”. Rau omówi także kwestie dotyczące wspieranych przez Rosję separatystycznych terytoriów na terenie Gruzji – Abchazji i Osetii Południowej – oraz konfliktu o Górski Karabach. – Zbi-

gniew Rau jako szef OBWE dokona tam przeglądu sytuacji – podkreślił Jasina.

Konflikt zbrojny między Armenią a Azerbejdżanem rozpoczął się we wrześniu 2020 r., gdy Baku podjęło próbę odzyskania kontroli nad Górskim Karabachem – separatystycznym regionem, de iure będącym częścią Azerbejdżanu, a od połowy lat 90. XX w. de facto kontrolowanym przez Ormian.

Jak podaje Reuters, władze Armenii oczekują, że Rosja podejmie działania, by zmusić Azerbejdżan do wycofania wojsk z obszaru Górskiego Karabachu, gdzie stacjonują rosyjskie siły pokojowe. MSZ w Erywaniu wydało w tej sprawie komunikat, w którym poinformowało, że „Azerbejdżan kontynuuje inwazję w stre-

fie odpowiedzialności kontyngentu pokojowego Rosji, rozpoczętą 24 marca na terenie wsi Paruch w rejonie Askeran”. W sobotę władze w Moskwie zarzuciły Azerbejdżanowi złamanie ustaleń porozumienia pokojowego i zaapelowały o wycofanie sił, jednak władze w Baku odpowiedziały, że „obszar jest jego suwerennym terytorium”.

Rosyjski portal RBK relacjonował, że 24 marca azerbejdżańskie wojsko zajęło ormiańską wioskę Paruch w Górskim Karabachu, a następnie w pobliżu tej miejscowości doszło do bitwy o sąsiednią strategicznie ważną miejscowość Karagluh. Według władz w Erywaniu zginęło trzech ormiańskich żołnierzy, a ponad 10 zostało rannych. Po stronie azerbejdżańskiej, jak twierdziła strona ormiańska, zginęło pięciu wojskowych. Władze Azerbejdżanu zaprzeczyły tym doniesieniom.

Beata Mańkowska
Albicla.com/BeataMankowska

Walka o pokój przy negocjacyjnym stole

TURCJA \ Podczas kolejnych rozmów pokojowych, tym razem w Stambule, delegacje ukraińska i rosyjska podejmowały temat międzynarodowych gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy i zawieszenia broni.

Jak informował jeszcze przed rozpoczęciem rozmów w wywiadzie dla Radia Swoboda minister spraw zagranicznych Ukrainy Dmytro Kuleba, ukraińska delegacja nakreśliła przed spotkaniem dwa programy: minimalny i maksymalny. Pierwszy zakłada rozwiązanie problemów humanitarnych, drugi zaś dotyczy zawieszenia broni i osiągnięcia trwałych porozumień w sprawie zakończenia wojny.

Jak zaznaczył Mychajło Podolak, doradca prezydenta Wołodymyra Zeleńskiego, ważne jest również osiągnięcie porozumienia w sprawie międzynarodowych gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy, a także zapobieżenie dalszej eskalacji wojny.

Ukraina zapowiada, że nie zgodzi się na jakiekolwiek żądania terytorialne Rosji, czyli m.in. na oderwa-

nie Donbasu, Kreml z kolei wyklucza możliwość bezpośredniego spotkania prezydentów Zeleńskiego i Putina.

Wcześniejsze negocjacje miały miejsce na terytorium Białorusi w pobliżu granic z Polską i Ukrainą, a także w formacie online. W obecnych uczestniczy m.in. rosyjski oligarcha Roman Abramowicz, znajdujący się na listach sankcyjnych Unii Europejskiej i Wielkiej Brytanii.

Portal śledczy Bellingcat poinformował, że trzy tygodnie temu podczas rozmów na Białorusi doszło do próby otrucia oligarchy, a także kilku członków delegacji z Ukrainy. Próba nie powiodła się, ale przedstawiciele władz w Kijowie otrzymali instrukcje, by nie jeść ani nie pić niczego w trakcie rozmów.

(pp)


PÓŁNOC UKRAINY \ Rosjanie przegrywają pod Kijowem i Czernihowem

Putin zostawił swoje wojska na rzeź

Ministerstwo obrony Federacji Rosyjskiej zdecydowało się „fundamentalnie ograniczyć działalność wojskową w kierunku Kijowa i Czernihowa” w celu „zwiększenia wzajemnego zaufania do przyszłych negocjacji w sprawie porozumienia pokojowego z Ukrainą”. Jak jednak podkreślają eksperci, wstrzymanie działań ofensywnych na północy Ukrainy wynika nie z dobrej woli Rosji, lecz olbrzymich strat, jakie Siły Zbrojne Ukrainy zadały najeźdźcom na kierunku kijowskim i czernihowskim. Pozostawienie rosyjskich wojsk na północy Ukrainy, które będą się tam wykrywać, jest sposobem na odciążenie wojsk ukraińskich od wschodniego i południowego teatru działań wojennych.



Eksperci zauważają, że Rosjanie ufortyfikowali zajęte obszary i obecnie starają się odpierać ataki żołnierzy ukraińskich na pozycje w Buczy i Hostomelu
| fot. Russian Defence Ministry / TASS / Forum/Forum

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawelKryszczak

Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy informował we wtorek, że Rosja podczas inwazji straciła już 17 200 żołnierzy, a w niewoli przebywa tysiąc kolejnych. Wśród wyeliminowanych wojskowych znajdują się również wysoce rangą dowódcy. Jednym z nich jest płk Denis Kurilo, dowódca 200 Brygady Strzelców Zmotoryzowanych, który zginął w walkach pod Charkowem. Same zaś wojska rosyjskie mają mieć duży

problem z rotacją oraz uzupełnianiem stanu osobowego swoich jednostek. Ministerstwo obrony Wielkiej Brytanii informowało niedawno o tym, że Rosjanie mają sprządkować do walk na Ukrainie ok. 1 tys. najemników z Grupy Wagnera.

W przypadku sprzętu wojskowego rosyjscy agresorzy utracili 597 czołgów, 1710 pojazdów opancerzonych, 303 systemy artylerii lufowej oraz 96 zestawów artylerii rakietowej. Rosjanie stracili ponadto już 127 samolotów, 129 helikopterów oraz 54 systemy obrony powietrznej.

Wojska ukraińskie od pewnego czasu metodycznie spychają żołnierzy rosyjskich znajdujących się w obwodzie kijowskim. Siły Zbrojne Ukrainy odzyskały pełną kontrolę na zlokalizowanych na zachód od Kijowa wioskach Jasnohorodka oraz Kapitanówka, a także wyzwoliły w całości Irpiń na północnym zachodzie od stolicy Ukrainy. Wojska rosyjskie nie dysponują potencjałem umożliwiającym przeprowadzenie uderzeń na pozycje ukraińskie w najbliższej przyszłości. Eksperci zauważają, że Rosjanie ufortyfiko-

wali zajęte obszary i obecnie starają się odpierać ataki żołnierzy ukraińskich na pozycje w Buczy i Hostomelu.

Na wschodnich obszarach przedmieść Kijowa 72 Brygada Zmechanizowana odpchnęła atak rosyjski na kierunku miejscowości Browary.

Od pierwszych dni inwazji rosyjskiej Czernihow bronił przez 1 Brygadę Pancerną. Rosjanie, nie chcąc szturmować miasta, prowadzą regularne ostrzeliwanie stolicy obwodu czernihowskiego.

Wiceminister obrony Rosji poinformował wczoraj, że je-

go kraj zdecydował się „fundamentalnie ograniczyć działalność wojskową w kierunku Kijowa i Czernihowa” w celu „zwiększenia wzajemnego zaufania do przyszłych negocjacji w sprawie podpisania porozumienia pokojowego z Ukrainą”. Utrzymywanie rosyjskiej presji na Kijów oraz Czernihow poprzez swoją obecność militarną na tym odcinku frontu wiąże duże siły ukraińskie, które nie mogą zostać wykorzystane do walk na wschodzie i południu Ukrainy. To właśnie tam niemal bez przerwy Siły Zbrojne Federacji Rosyjskiej prowadzą działania ofensywne.

Trwają zacięte walki o Izium w obwodzie charkowskim. Z kolei w obwodzie ługańskim wojska rosyjskie atakują Rubiżne i Lisiaczańsk oraz ostrzeliwiają leżącą w pobliżu miejscowość Siewierodonieck. W obwodzie donieckim ukraińskie wojska bronią miejscowości Awdiijiwka, Marjinka, Nowhorodske przed rosyjskimi natarciami.

Rosjanie z ładu, powietrza oraz wody prowadzą ataki na okrążony Mariupol, próbując też podzielić miasto na kilka części, aby łatwiej zlikwidować gniazda oporu strony ukraińskiej.

Z kierunku Miłojajowa postępuje kontrofensywa wojsk ukraińskich w stronę okupowanego przez Rosjan Chersonia. W celu powstrzymania natarcia siły Federacji Rosyjskiej wysłały dodatkowe wojska w kierunku tego miasta. Wojska rosyjskie prowadzą nieskuteczne natarcie w kierunku Krzywego Rogu oraz Zaporozża.

Niemcy biją się o mąkę

PANIKA \ Klienci niemieckich supermarketów masowo wykupują mąkę i olej słonecznikowy w obawie przed zniknięciem z półek produktów sprowadzanych z Ukrainy i Rosji. Właściciele sklepów byli zmuszeni wprowadzić limity sprzedaży, przez co kasjerzy nierzadko są obrażani, a nawet bici.

Niemieckie dzienniki donoszą, że w sklepach na terenie całego kraju odnotowano nagły wzrost przemocy, spowodowany wprowadzeniem limitów na zakup mąki i oleju słonecznikowego. Ograniczenia zostały wprowadzone w ubiegłym tygodniu, po tym jak tysiące Niemców zaczęły hurtem wykupywać podstawowe produkty żywno-

ściowe importowane z Rosji i Ukrainy. Niektórzy w panice ładowali do wózków kilkudziesięciokilogramowe palety mąki i oleju, po czym wystawiali produkty na sprzedaż w internecie, gdzie średnia cena oleju wzrosła kilkukrotnie i wyniosła 15 euro. Jeden ze sprzedawców wycenił butelkę oleju słonecznikowego nawet na 200 euro.

Po wprowadzeniu limitów przez właścicieli dużych supermarketów każdy z klientów mógł opuścić sklep z jedną butelką oleju i jednym opakowaniem mąki. Mimo apeli o solidarność i zapewnień o stałych dostawach żywności Niemcy wciąż szturmują sklepy. „Coraz częściej dochodzi do incydentów w supermarke-

tach. Często niezbędna jest interwencja policji” – informuje niemiecki dziennik „Bild”, opisując zdarzenia z ostatnich dni. Do przemocy doszło m.in. w okolicach Stuttgartu, gdzie pięcioosobowa grupa kobiet i mężczyzn domagała się sprzedaży 30 butelek oleju. – Kiedy powiedziałem, że sprzedajemy jedną butelkę na osobę, zostałem zwyzywany. Ludzie ci powiedzieli, że przejechali 60 km. Grozili, że nie dożyję następnego dnia i że wszystko tu rozwalą – powiedział dziennikarzom właściciel sklepu. Agresorzy opuścili sklep dopiero, kiedy dowiedzieli się, że na miejsce została wezwana policja.

Eksperci przyznają, że wojna za wschodnią granicą Unii Europejskiej może skutkować brakiem części asortymentu, nie prognozują jednak znaczących trudności. Stowarzyszenie Przemysłu Przetwórstwa Nasion Oleistych przyznaje, że za kilka tygodni skończą się dostawy oleju słonecznikowego, ale klienci będą mogli łatwo przestawić się na inne oleje, np. rzepakowy. Niemiecki Związek Rolników zaś podał, że dostawy zboża do Niemiec są zabezpieczone przynajmniej do końca grudnia br.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska



BRITISH ARMY ZE ZDOLNOŚCIAMI PRZEŁAMANIA FRONTU

WOJSKA LĄDOWE \ Future Soldier zapewni British Army w pełni zmodernizowaną dywizję. Poza dostawą czołgów Challenger 3 planowana jest modernizacja śmigłowców Boeing AH-64D Apache, dostawy systemów ognia dalekiego zasięgu i transporterów opancerzonych Boxer.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 30 MARCA 2022

7

WOJSKA PANCERNE \ Wielka Brytania modernizuje swoje czołgi

Londyn wymienia broń pancerną

Rheinmetall BAE Systems Land (RBSL) w ubiegłym tygodniu zlecił firmie Pearson Engineering kontrakt o wartości 25 mln funtów na opracowanie i wyprodukowanie wieży do czołgu Challenger 3. Podczas uroczystego podpisania umowy w zakładach Armstrong Works w Newcastle odbyło się symboliczne cięcie stali pod wieżę do czołgu podstawowego wojsk lądowych Wielkiej Brytanii (British Army). Docelowo na wyposażenie dwóch pułków pancernych trafić ma 148 zmodernizowanych challengerów 3.

Paweł Kryszczak

Trwająca od ponad miesiąca rosyjska inwazja na Ukrainę pokazała, jak ważną rolę odgrywają oddziały pancerne na współczesnym polu walki. Czołgi zapewniają dużą siłę ognia, a także przeżywalność załogi i manewrowość, czego przykładem jest chociażby ukraińska 1 Brygada Pancerna walcząca w Czernihowie.

Nie należy się dziwić, że rząd w Londynie rozwija swoje siły pancerne. Brytyjskie MON już wiele miesięcy temu zdecydowało się na modernizację 148 spośród 227 eksploatowanych przez British Army czołgów Challenger 2 do wersji Challenger 3. Prace te realizowane są w ramach umowy o wartości 800 mln funtów z maja 2021 r. Challenger 3 mają osiągnąć wstępną gotowość operacyjną w roku 2027, a pełną operacyjność osiągną do 2030 r. Zmodernizowane czołgi trafią na wyposażenie dwóch pułków pancernych British Army.

W ubiegłym tygodniu w ramach dużego kontraktu Rheinmetall BAE Systems Land zlecił firmie Pearson Engineering umowę o wartości 25 mln funtów na opracowanie i wyprodukowanie wieży do czołgu Challenger 3. Umowa dla Pearson Engineering pozwoli utrzymać 285 miejsc pracy w zakładach Armstrong Works.



Brytyjskie MON zdecydowało się na modernizację 148 spośród 227 eksploatowanych przez British Army czołgów Challenger 2 | fot. Wikipedia/d

W ceremonii wzięli udział brytyjski minister ds. zamówień publicznych Jeremy Quin, a także dyrektor ds. programów British Army, gen. dyw. Simon Hamilton.

– Czołgi Challenger 3 staną na czele sił lądowych armii brytyjskiej odstraszaających naszych przeciwników. Zostaną wyposażone w najnowsze ulepszenia cyfrowe i uzbrojenie, dzięki czemu zapewniają wsparcie i pewność naszym sojusznikom – oświadczył minister ds. za-

mówień publicznych Jeremy Quin.

W ramach programu modernizacyjnego czołgi otrzymają m.in. nową wieżę, a także armatę gładkolufową L55A1 kal. 120 mm, które są produkowane w zakładach niemieckiego koncernu Rheinmetall w Unterlüß. Dzięki nowym lufom będzie możliwe korzystanie z nowocześniejszej amunicji, w tym wielozadaniowej programowalnej DM11 oraz podkalibrowej DM73 charaktery-

zującej się większą siłą rażenia.

Jak już pisaliśmy w „Codziennej”, do dyspozycji dowódcy czołgu trafić mają nowe dzieńno-nocne systemy celownicze umożliwiające operowanie w trybie hunter-killer, dzięki czemu możliwe będzie szybsze eliminowanie wrogich celów. W ramach prac modernizacyjnych zamontowany zostanie silnik MTU MB 873 Ka-501 o mocy 1500 koni mechanicznych z nowym układem chłodzenia i zawieszeniem, co

umożliwi osiągnięcie prędkości do 97 km/h.

Wśród innych usprawnień znalazły się modułowy pancierz oraz system obrony aktywnej. Podczas targów zbrojeniowych Defence and Security Equipment International (DSEI) zorganizowanych we wrześniu w Wielkiej Brytanii zaprezentowano demonstrator czołgu Challenger 3 z docelowym systemem obrony aktywnej Trophy od izraelskiego koncernu Rafael Advanced Defense Systems.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

OGŁOSZENIE PŁATNE

**Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato**

**Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.**

**Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48**

www.sanato.com.pl

BS.6740.5.13.2021.TM Siemiatycze 23.03.2022 r.

Informacja Starosty Siemiatyckiego

Zgodnie z art. 3 pkt 11, art. 38 art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r., o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity z dnia 05.02.2021 r., Dz. U. z 2021 r., poz. 247 z późniejszymi zmianami) oraz art. 10 i art. 49 Ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity z dnia 21.04.2021r., Dz. U. z 2021r., poz. 735 z późniejszymi zmianami) **zawiadamiam**

że w dniu 22 marca 2022r. wydana została decyzja nr 47/2022 znak sprawy BS.6740.5.13.2021.TM o udzielającą pozwolenia na budowę obejmującego etap pierwszy inwestycji tj: budowę farmy fotowoltaicznej Tymianka tj. elektrowni fotowoltaicznej (etap I inwestycji) o mocy przyłączeniowej 123.74 MW w skład której wchodzi/dzą:

- 30 (trzydzieści) kontenerowych stacji transformatorowych NN/ SN wraz z 30 (trzydziestoma) inwerterami centralnymi;
- 206240 sztuk paneli fotowoltaicznych;
- elektroenergetyczne linie kablowe SN oraz kanalizacja teletechniczna (światłowodowa):

a) między stacjami transformatorowymi;

b) między stacjami transformatorowymi a głównym punktem odbioru tj. stacją SN/WN (GPO);

4. elektroenergetyczne linie kablowe niskiego napięcia; wraz z infrastrukturą techniczną w skład której wchodzi:

5. drogi dojazdowe;

6. ogrodzenie wraz z bramami wjazdowymi;

7. system monitoringu i nadzoru oraz system barier IR; zlokalizowanej na działkach o nr ewidencyjnej geodezyjnej:

a) 17, 18, 31, 32, 33, 43, 50, 62, 63, 72 położonych w obrębie ewidencyjnym Tymianka (0018) jednostce ewidencyjnej Nurzec Stacja (201007_2);

b) 697, 708 położonych w obrębie ewidencyjnym Nurzec (0010) jednostce ewidencyjnej Nurzec Stacja (201007_2);

c) 174 położonej w obrębie ewidencyjnym Augustynka (0002) jednostce ewidencyjnej Nurzec Stacja (201007_2);

Informuję, że z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Budownictwa, Rolnictwa Ochrony Środowiska i Leśnictwa Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach przy ul. Legionów Piłsudskiego 3, pokój 223 na II piętrze, w dniach pracy Urzędu: w Pon.: 8.00 – 16.00, Wt – Pt: 7.30 – 15.30, w terminie 14 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszej informacji.

Stronom od niniejszej decyzji przysługuje odwołanie do Wojewody Podlaskiego za pośrednictwem Starosty Siemiatyckiego w terminie 14 dni od daty doręczenia.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4 ŚWIAT

7

OBRONA NARODOWA

8-9

POLSKA

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



NASZ WYWIAD \ Z FILIPEM MUSIAŁEM, dyrektorem Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL w Warszawie, rozmawia JAN PRZEMYŃSKI

Święte miejsce dla polskiej tożsamości

Jesteśmy w miejscu, które z perspektywy polskiej tożsamości i pamięci narodowej jest święte, i nie wyobrażam sobie akceptacji decyzji o dzieleniu czy sprzedaży części terenu – powiedział w rozmowie z „Codzienną” dr hab. Filip Musiał, nowy dyrektor Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL, które mieści się w byłym więzieniu na warszawskim Mokotowie. Nasz rozmówca zaznacza, że chce, „aby w i wokół muzeum działo się znacznie więcej”.

W ostatnich miesiącach trwała dyskusja, jaka instytucja czy organ państwowy ma sprawować nadzór nad Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL.

Ostatecznie organizatorem placówki został Instytut Pamięci Narodowej. Jesteśmy jednostką, która podlega pod prezesa Instytutu Pamięci Narodowej.

Funkcję dyrektora muzeum objął Pan zaledwie kilka dni temu, ale domyślam się, że wizja na prowadzenie placówki już jest.

Przez ostatnie lata udało się doprowadzić do sytuacji, w której muzeum przy ul. Rakowieckiej 37 w Warszawie jest już dosyć dobrze rozpoznawalne. Moim celem jest, aby ten proces się spotał. Chciałbym, aby to miejsce żyło i miało znacznie więcej osób odwiedzających. To nie jest łatwe, gdyż w tej chwili muzeum liczy dwudziestu pracowników. Wobec tego możliwości działania są ograniczone, a mimo to oprowadzamy po muzeum, pracujemy nad wystawą stałą i wystawami czasowymi, prowadzimy też działalność edukacyjną. Jednak chcemy systematycznie poszerzać tę ofertę. Mam przekonanie, że dobrym kierunkiem byłoby to, by tuż przed wejściem proponować wystawy plenerowe osobom, które niekoniecznie wiedzą, że mieści się tu muzeum. Mogłyby one z jednej strony zaciekać osoby, które nie wiedzą, co znajduje się w tym budynku, z drugiej zaś zachęcałyby ludzi do przekroczenia bramy byłego aresztu śledczego. Chcemy pokazać, że czekamy na zwiedzających i zapraszamy do odwiedzenia naszej placówki.

Jak miałyby wyglądać takie wystawy plenerowe?

Znajdowałyby się tuż przed wejściem do głównego budynku, czyli byłyby widoczne od strony ulicy. W ten



fot. IPN/d

sposób chcemy przyciągnąć wzrok osób spacerujących i przejeżdżających ulicą Rakowiecką. Co do formy i wyglądu wystawy, to tutaj ustalenia dopiero będą zapadały.

Trochę już Pan o tym wspominał wcześniej, ale chciałbym się dowiedzieć, jaka konkretnie będzie wizja programowa muzeum?

Żeby kompleksowo odpowiedzieć na to pytanie, musimy najpierw poznać poziom finansowania tej placówki. Uchwała w sprawie ustanowienia wieloletniego programu budowy muzeum jeszcze nie została podjęta. Niezależnie od tej kwestii chcemy, aby w muzeum i wokół niego działo się znacznie więcej. Z racji tego, że organizatorem jest IPN, to mamy dużą szansę, aby zapraszać tutaj instytut z jego ofertą. Chodzi o współpracę z biurami centrali IPN, a także o wykorzystanie potencjału oddziałów i delegatur.

Istniał już plan, jak zagospodarować teren i budynki, które składają

się na muzeum. Część obiektów miała zostać przebudowana, część dobudowana. Czy ten plan jest nadal aktualny?

To wszystko będzie zależało od wspomnianego wieloletniego programu budowy muzeum, czyli od zapewnionego poziomu finansowania dla naszej placówki.

W ostatnich miesiącach pojawiły się też pogłoski, że część terenu byłego aresztu śledczego na warszawskim Mokotowie, gdzie mieści się muzeum, ma zostać podzielona i sprzedana. Czy są takie plany?

Jesteśmy w miejscu, które z perspektywy polskiej tożsamości i pamięci narodowej jest święte, i nie wyobrażam sobie akceptacji decyzji o dzieleniu czy sprzedaży części terenu. Te ekspozyty, które znajdują się na naszych wystawach, moglibyśmy pokazać w innych muzeach i zapewne osiągnęlibyśmy podobny efekt edukacyjny, ale tylko tutaj mamy cele i miejsce stracić wielu naszych bohaterów narodowych. Cały teren mu-

zeum poza swoją misją edukacyjną będzie również pełnił funkcję miejsca pamięci i na mapie takich miejsc jest i będzie punktem bardzo istotnym.

Czy możemy zdradzić, jak zagospodarowane zostaną poszczególne budynki byłego więzienia na warszawskim Mokotowie?

Część z tych budynków, które były budowane w późnym PRL-u i nie przedstawiają wartości historycznej, zostanie rozebrana. Dla reszty mamy już zaplanowane zastosowanie. Dla przykładu, w starej drukarni zamierzamy stworzyć centrum edukacyjne. W budynku głównym, a także w tzw. pałacu cudów będzie wystawa stała. Całe muzeum z pewnością się zmieni, ale jego tożsamość zostanie zachowana.

Na terenie muzeum prowadzone były prace archeologiczno-ekshumacyjne, z ziemi wydobywano szczątki ofiar totalitaryzmów.

Czy te miejsca będą szczególnie oznaczone?

Te miejsca, w których zostały odnalezione szczątki ofiar totalitaryzmów, będą otoczone należytą opieką. Są to miejsca pamięci i ich wymiar martyrologiczny zostanie ukazany. Naszym zadaniem jest zadbać, aby każdy, kto odwiedzi muzeum, dowiedział się, w jak ważnym miejscu dla historii Polski i Polaków się znajduje.

Wiele placówek muzealnych inwestuje w nowoczesne technologie, które pomagają odwiedzającym w poszerzaniu wiedzy. Czy muzeum także planuje wprowadzenie takich rozwiązań?

Jesteśmy w miejscu, w którym historię Polski mogą opowiadać same mury więzienia. Jest pewnym wyzwaniem, aby tę tkankę historyczną połączyć z nowymi technologiami w taki sposób, aby jej nie zaćmić nowoczesnością. Oczywiście będziemy stosowali różne rozwiązania zgodne z duchem czasu, ale to jednak architektura tego miejsca będzie decydującą przesłanką do zrozumienia, co się tutaj działo.

Jakie cele wyznacza Pan sobie na najbliższe 365 dni?

Cel, jaki zakładam, to przede wszystkim zwiększenie rozpoznawalności muzeum i skuteczniejsze dotarcie do społeczeństwa z informacją, że na warszawskim Mokotowie, niedaleko centrum, znajduje się to wyjątkowe miejsce, które można odwiedzać i poznawać w nim historię. To jest cel merytoryczny. Jeśli chodzi o cel organizacyjny, to oczywiście chciałbym, byśmy ruszyli z miejsca w sprawie inwestycji, czyli budowy właściwego muzeum. Jednak w tej kwestii jest dużo zmiennych i nie odważę się zaryzykować jakichś konkretnych deklaracji.

Czy wejście do muzeum będzie kiedyś płatne?

Muzeum jest obecnie otwarte i można je zwiedzać bezpłatnie. Wystarczy do nas przyjść, a wygodniej jest wcześniej zadzwonić i umówić się na konkretny dzień i godzinę. Od 1 kwietnia nieco zmieni się nasza nazwa na „Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL w organizacji”. Z tym dopiskiem „w organizacji” będziemy funkcjonowali aż do zakończenia inwestycji. Gdy zakończy się inwestycja i do użytku zostanie oddana wystawa stała, wówczas wejście do muzeum będzie biletowe.



KORONAWIRUS WCIĄŻ GROŹNY

PANDEMIA \ Badania potwierdziły 6608 nowych zakażeń SARS-CoV-2, w tym 681 powtórnych – podało Ministerstwo Zdrowia. Z powodu COVID-19 zmarło 26 osób, a 84 pacjentów w wyniku współistnienia COVID-19 z innymi schorzeniami.



NIELEGALNI NIE ODPUSZCZAJĄ

MIGRANCY \ Trwa operacja przeciw Polsce ze strony Białorusi, jej beneficjentem jest Rosja – ocenił rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn. W poniedziałek 85 osób nielegalnie przekroczyło polską granicę.

BEZPIECZEŃSTWO \ Coraz więcej strzelnic w Polsce

Trzeba uczyć się strzelać

Wśród Polaków zdecydowanie wzrosło zainteresowanie obsługą broni i strzelectwem. Niedawno otwarte zostały nowe strzelnice, a przedstawiciele rządu zapowiadają powstanie kolejnych. Od września strzelania będą uczyli się także uczniowie szkół. Jednocześnie wciąż przybywa nowych terytorialsów.

Hubert Kowalski

Albicla.com/HubertKowalski

W każdym województwie powinno powstać centrum szkoleń proobronnych – powiedział „Dziennikowi Gazecie Prawnej” Marcin Ociepa, wiceminister obrony narodowej. Centra miałyby być dostępne dla szkół i organizacji pozarządowych, a finansowane przez Wojska Obrony Terytorialnej. W tej sprawie mają odbyć się konsultacje. Tymczasem do WOT zgłasza się coraz więcej chętnych. W miniony weekend przysięgę złożyło 250 nowych żołnierzy tej formacji. Jak czytamy na stronie WOT, zasilili oni szeregi

sześciu brygad, a przysięgi odbyły się w Białymstoku, Toruniu, Chęcinach, Skwieczynie, Choszcznie, Wrocławiu. Obecnie terytorialsowie organizują m.in. pomoc dla uchodźców z Ukrainy.

Jak zapowiedział wiceminister Ociepa, niewykluczone, że zwiększone zostaną dofinansowania do realizowanego programu Strzelnica w Powiecie. Ma służyć m.in. uczniom klas mundurowych, osobom zrzeszonym w organizacjach proobronnych czy rezerwistom. Dzięki programowi samorządy otrzymują dofinansowania do tworzenia nowych strzelnic. Tworzone są nie tylko klasyczne strzelnice, lecz także multimedialne, nazywane też wirtualnymi, w których używane są repliki broni posiada-



Do terytorialsów garnie się coraz więcej Polaków | fot. T. Adamowicz/Gazeta Polska

Uroczyste pożegnanie Krzysztofa Pendereckiego

PAMIĘĆ \ Wczoraj w kościele św. św. Apostołów Piotra i Pawła w Krakowie odbyły się uroczystości pożegnalne kompozytora i dyrygenta Krzysztofa Pendereckiego. Urna z prochami została przeniesiona do Panteonu Narodowego.

Po śmierci twórcy w marcu 2020 r. urna z jego prochami tymczasowo złożona została w krypcie bazyliki św. Floriana. To właśnie w tej świątyni rozpoczęły się uroczystości ostatniego pożegnania artysty, zorganizowane w drugą rocznicę jego śmierci. Ta część ceremonii była przeznaczona tylko dla rodziny i osób najbliższych. Następnie kondukt żałobny wyruszył sprzed świątyni i przeszedł ulicami Krakowa do kościoła św. św. Apostołów Piotra i Pawła, gdzie odprawiona została msza.

W uroczystym pożegnaniu kompozytora wzięli udział rodzina i przyjaciele, a także przedstawiciele najwyższych władz państwowych: prezydent Andrzej Duda i wicepremier, minister kultury Piotr Gliński, samorządowcy oraz ludzie środowisk artystycznych i kultu-

ralnych, a także mieszkańcy Krakowa.

– Ból i niepokój wywołany wojną w Ukrainie przywodzi na myśl temat, który Penderecki poruszył w słynnym dziele pt. „Pasja według św. Łukasza”. Penderecki sięgnął po archetyp pasji, by wypowiedzieć nie tylko mękę i śmierć Chrystusa, ale i okrucieństwo naszego wieku – podkreślił prymas Polski abp Wojciech Polak w homilii. Hierarcha przypomniał, że pandemia spowodowała, że dopiero po dwóch latach od śmierci Pendereckiego można artystę godnie pożegnać.

Po zakończeniu uroczystości urna z prochami artysty została przeniesiona do Panteonu Narodowego i złożona w krypcie pod prezbiterium kościoła św. św. Piotra i Pawła.

Adrian Siwek

Albicla.com/AdrianSiwek

Rozbójnik z tradycjami

WYROK \ Sąd Rejonowy w Gdańsku nie miał wątpliwości, że Bartłomiej W., wnuk byłego prezydenta Polski, jest winny rozboju. Przystępca za pobicie w Gdańsku Szwedów usłyszał wyrok czterech lat więzienia. To nie pierwsze oskarżenie, jakie skierowano przeciwko niemu.

Oprócz wnuka Lecha Wałęsy na ławie oskarżonych znaleźli się dwaj inni przestępcy – Oskar N. oraz Dawid M. Zdaniem sądu podczas rozboju Dawid M. zaatakował pokrzywdzonego pałąk teleskopową, a do ataku zdaniem sądu dołączył wnuk byłego prezydenta, który zaczął kopać obcokrajowca. Wówczas do rozboju dołączył też N., który przeszukiwał kieszenie pokrzywdzonego.

Dodajmy, że w styczniu 2019 r., również w Gdańsku, odbywała się rozprawa sądowa, w której W. oskarżono o napad na licealistę. Poszkodowany zeznał wówczas, że od ciosów w szczękę stracił dwa zęby.

PIK

Słowa marszałka Senatu to zdrada stanu

LICZNIK GRODZKIEGO \ PiS domaga się odwołania Tomasza Grodzkiego po jego skandalicznych słowach na temat Polski. – Pan Grodzki dopuścił się zdrady stanu, zdrady polskiego państwa – ocenił Adam Andruszkiewicz.

Marszałek Grodzki kilka dni temu zamieścił na Twitterze nagranie skierowane do Rady Najwyższej Ukrainy, w którym oskarżył Polskę o finansowanie reżimu Putina. – Nadal przez Polskę jadą tysiące tirów na Białoruś i dalej, nadal rząd importuje rosyjski węgiel i nie potrafi zamrozić aktywów rosyjskich oligarchów. W ten sposób z niedającą się zaakceptować hipokryzją nadal – nawet wbrew intencjom – finansujemy zbrodniczy reżim, który zdobyte pieniądze zużywa na mordowanie niewinnych ludzi – stwierdził Grodzki.

Słowa te skomentował wiceminister Adam Andruszkiewicz, który był gościem Michała Rachonia w programie TVP Info „#Jedziemy”. – Nie wiem, czy świadomie bądź nie, ale pan Grodzki dopuścił się zdrady stanu, zdrady polskiego państwa. Pokazuje to,

jące czujniki elektroniczne lub laserowe, które zastępują prawdziwą amunicję. Dotychczas w ramach programu powstało 48 strzelnic.

Z kolei od września rozszerzony zostanie przedmiot edukacja dla bezpieczeństwa (EDB). W jego ramach organizowane będą zajęcia, znane w przeszłości, z przysposobienia obronnego. Zmiany mają wiązać się z powrotem do uczestnictwa w zajęciach na strzelnicach. Chodzi również o naukę prawidłowego rozpoznawania syren alarmowych oraz odpowiednich reakcji w razie danego zagrożenia. Zajęcia na strzelnicach mają dotyczyć uczniów klas pierwszych szkół ponadpodstawowych. Młodzież zapozna się z różnymi rodzajami broni i będzie miała możliwość oddania strzałów m.in. z karabinka sportowego. Możliwości organizacji tych zajęć będą uzależnione m.in. od infrastruktury strzeleckiej, która istnieje w danej miejscowości czy powiecie.

Więcej m.in. o EDB, nowych strzelnicach i szkoleniach organizowanych przez wojskowe komendy uzupełnień w najnowszym tygodniku „Gazeta Polska”.



fot. Wikipedia/d

OPARCIE NA GAZIE I ROPIE Z ROSJI BYŁO GŁUPE

ENERGIA \ Trudno zrozumieć, dlaczego Niemcy stały się tak bardzo zależne od Rosji w kwestii dostaw surowców energetycznych. Niemcy powinny były wiedzieć, że stawianie wszystkiego na jeden kraj jest głupie – powiedział we wtorek niemiecki minister gospodarki Robert Habeck.

WSPÓŁPRACA \ Dobiega końca Expo, największa impreza gospodarcza świata

Polskie firmy stawiają na Afrykę

Polsko-Afrykańskie Forum Gospodarcze dało naszym przedsiębiorcom, zwłaszcza producentom z sektora spożywczego, medycznego, transportu i energetyki, silny impuls do rozwoju w Afryce i krajach regionu Bliskiego Wschodu – ocenił Krzysztof Drynda, prezes Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu.

Paweł Woźniak

Korespondencja z Dubaju

Światowa Wystawa Expo 2020 w Dubaju zmierza ku końcowi. Jednym z ostatnich wydarzeń było zorganizowane przez naszą misję Polsko-Afrykańskie Forum Gospodarcze. W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele rządów oraz przedsiębiorcy z Polski, Afryki i krajów Bliskiego Wschodu.

– Afryka to dzisiaj jeden z najbardziej perspektywicznych rynków świata o wielkim potencjale gospodarczym i demograficznym. Potwierdza to również skala zainteresowania Polsko-Afrykańskim Forum Gospodarczym – podkreślił obecny na wydarzeniu wiceminister rozwoju i technologii Grzegorz Piechowiak.



Wydarzeniem wieńczącym cykl ok. tysiąca imprez w polskim pawilonie na Expo w Dubaju było Polsko-Afrykańskie Forum Gospodarcze
fot. mat. pras./d

Forum zgromadziło ok. 400 uczestników (w tym 100 online), którzy odbyli wiele spotkań biznesowych oraz wzięli udział w pięciu panelach dyskusyjnych, które dotyczyły branży spożywczej, transpor-

tu i infrastruktury, zielonych technologii, ochrony zdrowia i nowych rozwiązań w medycynie oraz instrumentów wsparcia dla przedsiębiorców.

W wydarzeniu wzięli udział przedsiębiorcy i przedstawi-

ciele instytucji publicznych z 40 państw, w tym z 27 krajów afrykańskich, m.in. z Nigerii, RPA, Maroka, Egiptu, Ghany czy Beninu. Według szefa PAIH wymiana handlowa między Polską a kra-

jami afrykańskimi, choć dotąd nie najwyższa, wciąż dynamicznie rośnie. – W 2021 r. wyniosła 8 mld dol., co oznacza wzrost o prawie 30 proc. względem 2020 r. – poinformował Drynda. – Największy przepływ towarów mamy z krajami północnej Afryki, m.in. z Marokiem – dodał.

Szacuje się, że Expo 2020 w Dubaju, które kończy się 31 marca 2022 r., do tej pory odwiedziło ok. 18 mln osób z całego świata. Również polski pawilon, będący jednym z 216 takich obiektów, cieszył się ogromnym zainteresowaniem. – Naszym głównym celem w ciągu blisko pół roku trwania Wystawy Światowej Expo 2020 w Dubaju była promocja Polski jako wiarygodnego partnera handlowego i bezpiecznego miejsca do inwestowania – powiedział wiceminister Piechowiak.

– Dlatego w polskim pawilonie odbyło się ok. tysiąc różnego rodzaju wydarzeń. Uczestniczyło w nich ok. 2,5 tys. przedsiębiorstw z różnych branż, a sam pawilon odwiedziło w tym czasie ponad milion osób z całego świata – dodał. W jego opinii obecność Polski na Expo w Dubaju była ogromnym sukcesem.

Węgiel wraca do łask

ENERGIA \ Niemcy nie zrezygnują z węgla w energetyce, który w ub.r. zapewnił 9,3 proc. krajowej produkcji energii. Podobną drogą idą inne kraje – Czesi poinformowali o planach wydłużenia wydobycia węgla do 2025 r., a Rumunia o zwiększeniu wydobycia tego surowca w czterech kopalniach w kraju.

Według agencji Associated Press Niemcy są jednym z największych importerów paliw z Rosji, w ub.r. sprowadziły m.in. 18 mln ton węgla kamiennego. Niemieckie Stowarzyszenie Importerów Węgla zapewnia, że ten import w ciągu kilku miesięcy może zostać całkowicie zastąpiony przez surowiec z innych krajów, choć kanclerz Niemiec Olaf Scholz odrzuca wezwania do bojkotu rosyjskich dostaw.

Wiele państw rezygnuje jednak z rosyjskich surowców i zwiększa własne wydobycie. Czesi poinformowali o planach wydłużenia wydobywania węgla do 2025 r. Minister energii Rumunii Virgil Popescu po-

informował o zwiększeniu wydobycia węgla kamiennego w czterech kopalniach tego kraju. Wyjaśnił, że decyzja ta spowodowana jest dążeniem do jak najszybszego uniezależnienia się od rosyjskich paliw. Zwiększenie wydobycia surowca ma też służyć obniżeniu kosztów zużycia energii dla rumuńskich odbiorców.

Polskie spółki również mogą zyskać na wzroście popytu na węgiel – kursy ich akcji ostatnio bardzo wzrosły na giełdzie. Rada nadzorcza Jastrzębskiej Spółki Węglowej podjęła uchwałę dotyczącą aktualizacji strategii na lata 2022–2030, zgodnie z którą zamierza zwiększyć produkcję węgla do 16,1 mln

ton rocznie w 2030 r. Udział węgla koksowego od 2026 r. ma przekroczyć 90 proc. produkcji.

– Wojna przerwała dotkliwość dla polskiego przemysłu hossę na rynku praw do emisji CO₂ – podkreśla Daniel Paćkowski, ekspert StockWatch.pl. Notowania praw od lutowego szczytu (96 euro za tonę) spadły już o ponad 42 proc. – Inwestorzy finansowi realizują zyski, do czego skłoniła ich wojna na Ukrainie, zapowiedź Niemiec o możliwości opóźnienia wycofania się z energetyki jądrowej oraz uniezależnienia się od rosyjskiego gazu i perspektywy zawieszenia EU ETS – komentuje Krystian Brymora, dyrektor wydziału analiz DM BDM.

Dodaje, że spadek kosztów emisji CO₂ to nie tylko dobra wiadomość dla konsumentów energii (jak pisaliśmy w „Codziennej”, koszt polityki klimatycznej to nawet 60 proc. ceny prądu), ale przede wszystkim dla polskiego przemysłu. Zyskać na tym mogą m.in. PGE, ZE PAK, Grupa Azoty i Ciech. Otwierają się też nowe możliwości eksportowe dla Polski na rynku paliw.

.....
Mariusz Andrzej Urbanke

Coraz bliżej powołania Krajowej Grupy Spożywczej

ROLNICTWO \ We wtorek podpisano umowę o przekazaniu przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa nadzoru właścicielskiego nad siedmioma spółkami z sektora rolno-spożywczego do Ministerstwa Aktywów Państwowych. Pozwoli to sfinalizować proces tworzenia Krajowej Grupy Spożywczej.

Przed chwilą została podpisana umowa, która kończy proces konsolidacji nadzoru właścicielskiego nad siedmioma spółkami przez scalenie go w Ministerstwie Aktywów Państwowych – powiedział we wtorkowe przedpołudnie wicepremier i szef wspomnianego resortu Jacek Sasin.

– To pozwala nam sfinalizować prowadzony od wielu miesięcy wspólnie z Ministerstwem Rolnictwa proces powołania Krajowej Grupy Spożywczej, która będzie budowana w oparciu o Krajową Spółkę Cukrową – podkreślił Sasin. Zapowiedział, że rząd zamierza w przyszłości dokonywać akwizycji do Krajowej Grupy Spożywczej. – Mamy zamiar pozyskiwać do niej nowe podmioty, w tym zagraniczne, bo dziś są takie możliwości – zaznaczył.

Według wicepremiera i ministra rolnictwa Henryka Kowalczyka jednym z ważniejszych zadań Krajowej Grupy Spożywczej będzie zabezpieczenie dostaw żywności. – Choćby teraz mamy bardzo duże potrzeby przy zabezpieczaniu żywności na cele humanitarne – dodał. Jego zdaniem KGS to także szansa na niższe ceny dla konsumentów. – To jest możliwe, jeśli są koncentracja, jak najmniejsza liczba pośredników i możliwość przeciwdziałania zmomom cenowym – wyjaśnił.

Kowalczyk uważa, że Krajowa Grupa Spożywcza może się też zajmować zbiorowym zaopatrywaniem rolników w nawozy i w ten sposób zapewniać im stabilne ceny. – To ważne w czasach, gdy nawozy bardzo mocno zdrożały na skutek wzrostu cen gazu – podkreślił.

.....
(jak, PAP)



EBC I NBP UZGODNIŁY LINIĘ SWAPOWĄ DO 10 MLD EURO

FINANSE \ Europejski Bank Centralny i Narodowy Bank Polski uzgodniły zawarcie ostrożnościowej umowy walutowej – linii swapowej. W jej ramach NBP będzie mógł uzyskać do 10 mld euro z EBC w zamian za złote. – Możliwość pozyskania płynnych środków w euro z EBC będzie wzmacniać stabilność polskiego systemu finansowego i zapewniać bufor bezpieczeństwa w razie pojawienia się zaburzeń na międzynarodowych rynkach – poinformował NBP.

WSPÓŁPRACA \ Premier Morawiecki spotkał się z prezesem technologicznego giganta

Google wspiera uchodźców i walkę z dezinformacją

Walka z dezinformacją, pomoc humanitarna dla uchodźców z Ukrainy oraz plan odcięcia się od rosyjskich surowców – o tym premier Mateusz Morawiecki rozmawiał wczoraj w Warszawie z Sundarem Pichaiem, prezesem koncernu Google. W spotkaniu wzięli też udział (online) premierzy Czech i Słowenii.

Jan Kamieniecki

Sundar Pichai podczas konferencji prasowej z premierem Mateuszem Morawieckim w Google Campus w Warszawie podkreślił, że od samego początku wojny na Ukrainie jego koncern skupiał się na wspieraniu działań humanitarnych, podawaniu rzetel-



Premier Mateusz Morawiecki spotkał się wczoraj w Warszawie z Sundarem Pichaiem, prezesem koncernu Google
| fot. Krystian Maj/KPRM/d

nych informacji i walce z dezinformacją. – Do dziś skierowaliśmy ponad 35 mln dol. do organizacji, które pomagają uchodźcom przybywającym do Polski – poinformował prezes Alphabetu i należącej do tego holdingu spółki Google.

Dodał, że trzy tygodnie temu w Google Campus

w Warszawie otworzono przestrzeń dla organizacji pozarządowych, które udzielają uchodźcom pomocy prawnej i psychologicznej. – Dzisiaj ogłaszamy nowe granty dla uchodźców z niepełnosprawnościami dla polskiej organizacji pozarządowej, która organizu-

je także pomoc humanitarną – oświadczył Pichai.

Zapowiedział też zainwestowanie dodatkowych 10 mln dol. na rzecz nowych partnerstw z organizacjami społeczeństwa obywatelskiego, by zwalczać fake newsy. – Nasza jednostka, która zwalcza zagrożenia online, będzie tworzyła nowe

możliwości techniczne walki z dezinformacją i uczyła, jak rozpoznać dezinformację – stwierdził prezes Google'a.

– Bardzo dziękuję za zobowiązanie Google'a do przekazania środków na rzecz uchodźców – powiedział Mateusz Morawiecki na wspólnej konferencji z Sundarem Pichaiem. – Po Wielkanocy będziemy organizować konferencję donatorów, zarówno państw, jak i przedsiębiorstw. Google zadeklarowało, że weźmie w niej udział – dodał premier.

Szef rządu wspominał też o trudnej sytuacji na europejskim rynku energetycznym związanej z agresją Rosji na Ukrainę. – Rozmawialiśmy z Sundarem Pichaiem o zmianach na rynku energii. Chcemy odciąć się od rosyjskiego gazu i ropy. Polska robi to jako jeden z pierwszych krajów w Europie – powiedział Morawiecki. Dodał, że szef Alphabetu i Google'a zawsze podkreśla, że kolejne inwestycje muszą się opierać na gospodarce niskoemisyjnej. – My taką gospodarkę budujemy – przyznał polski premier.

W spotkaniu wzięli też udział (online) premier Czech Petr Fiala oraz Janez Janša, szef rządu Słowenii.

(PAP)

Ukrainki chcą pracować w swoim zawodzie

PRACA \ Już ok. 17 tys. Ukrainek podjęło pracę w Polsce. Najchętniej chcą pracować w swoich zawodach jako nauczycielki, pielęgniarki, księgowe czy sprzedawczynie. Jak twierdzą pracodawcy, ze względu na możliwość pracy zdalnej wiele innych stanowisk mogą obejmować kobiety opiekujące się dziećmi.

Obywatelki Ukrainy w większości zgłaszają chęć podjęcia pracy zgodnej z ich dotychczasowymi kwalifikacjami i doświadczeniem zawodowym. Zatrudnienia szukają głównie pracownicy umysłowi do 45. roku życia. Przeważającą większość stanowią kobiety. Pracy szukają nie tylko w dużych miastach. Ponad 130 Ukrainek zarejestrowało się już np. w Powiatowym Urzędzie Pracy w Radomiu.

– Bardzo dużo jest nauczycielek. Są pytania o pracę w niepełnym wymiarze, którą można by pogodzić z opieką nad dziećmi – poinformował Sebastian Murawski, szef radomskiego pośrednika. Do urzędu pracy zgłasza

się też wiele pielęgniarek, na które w Polsce jest duże zapotrzebowanie.

– Ważne jest, aby w szybkim tempie mogły nostryfikować dyplomy, bo w przypadku zawodów medycznych problem stanowi, niestety, brak dokumentów potwierdzających kwalifikacje. Do tego czasu mogą podejmować pracę w sektorze medycznym, ale poniżej swoich kwalifikacji – powiedział Murawski.

Liczba dostępnych opcji stale rośnie. Szefowie przedsiębiorstw poszukują automatyków i inżynierów utrzymania ruchu, księgowych, specjalistów ds. obsługi klienta i pracowników administracyjnych – poinform-

ował Artur Skiba, prezes firmy badawczej. Ze względu na możliwość wykonywania pracy zdalnej wiele stanowisk mogą obejmować kobiety opiekujące się dziećmi.

Jako niezbędne warunki rozpatrzenia ukraińskich kandydatów na stanowiska specjalistyczne pracodawcy najczęściej wymieniają znajomość języka angielskiego (73 proc.), a dopiero następnie znajomość polskiego (59 proc.). Dla ponad połowy respondentów kluczowe będzie też doświadczenie w branży (58 proc.) i na podobnym stanowisku (54 proc.).

– W firmach z sektora SSC/BPO (centra profesjonalnych usług dla biznesu) językiem korporacyjnym jest najczęściej angielski. Spora część pracowników z tej branży to cudzoziemcy, dlatego organizacje wiedzą, jak skutecznie wdrażać do pracy specjalistów, którzy dopiero co przyjechali do Polski. W świetle olbrzymich potrzeb kadrowych każda osoba władająca językami obcymi będzie cenionym kandydatem. Już teraz mamy wiele ofert pracy dla Ukraińców – poinformowała Aneta Jarzębska, menedżerka w zespole Antal SSC/BPO.

(lus, PAP)

Trzynastki w tym roku nie będą opodatkowane

FINANSE \ Potwierdzają się dobre informacje o sytuacji finansów publicznych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma już odpowiednie środki na wypłatę trzynastej emerytury. Co ważne, w tym roku trzynastki będą bez podatku.

Jak poinformował ZUS, zgodnie z ustawą trzynastki będą wypłacane w wysokości najniższej emerytury obowiązującej od 1 marca roku, w którym wypłacane jest dodatkowe świadczenie. W 2022 r. jest to 1338,44 zł brutto. Nie trzeba składać żadnych wniosków o przyznanie trzynastki. Jest i druga dobra informacja.

– Ministerstwo Finansów w tym roku zaniechało poboru podatku od trzynastej emerytury. Ze świadczenia zostanie pobrana jedynie składka zdrowotna w wysokości 120,46 zł, a zatem trzynastka netto wyniesie 1217,98 zł – wyjaśnia prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS. – Zaniechanie jest jednorazowe i ostateczne, to znaczy podatek nie zostanie zapłacony ani teraz, ani w rozliczeniu rocznym. Zaniechanie nie dotyczy świad-

czeń należnych za poprzednie lata – dodaje szefowa ZUS.

Zgodnie z przepisami trzynastka przysługuje wszystkim, którzy mają na dzień 31 marca przyznane prawo do wypłaty emerytury, renty albo innego długoterminowego świadczenia wypłacanego przez ZUS. Świadczeniobiorcy otrzymają pieniądze wraz z kwietniową emeryturą lub rentą.

ZUS przypomina też, że w 2022 r. emerytury i renty wzrosły aż o 7 proc. W ślad za tym zwaloryzowano inne świadczenia. I tak kwota minimalnej renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy wzrosła do 1003,83 zł, świadczenie przedemerytalne wzrosło do 1350,70 zł, a dodatek pielęgnacyjny do 256,44 zł.

Mariusz Andrzej Urbanek



TUNEL POD ŚWINĄ BĘDZIE ODDANY W POŁOWIE 2023 R.

INWESTYCJE \ Tunel pod Świną w Świnoujściu ma być oddany do użytku na przełomie maja i czerwca 2023 r. Pierwotnie inwestycja miała być ukończona w trzecim kwartale br. Powodem opóźnienia jest pandemia. Wykonawca nie był w stanie zapewnić pełnej obsady załogi w momencie szczytu zachorowań.

KADRY \ Prof. Glapiński pomoże ustabilizować polską gospodarkę i złotego

Należy przedłużyć misję prezesa NBP

Na początku marca opublikowano wniosek prezydenta Andrzeja Dudy o powołanie prof. Adama Glapińskiego na stanowisko prezesa NBP na kolejną kadencję. Obecna upływa 21 czerwca. Nie wiadomo, kiedy odbędzie się głosowanie w tej sprawie, ale według ekspertów nie powinno się z tym zwlekać.

Maciej Pawlak

Polska i złoty potrzebują w tej chwili stabilizacji i w tym kontekście należy patrzeć na kwestię wyboru prezesa NBP na kolejną kadencję. Tak strategiczna decyzja wobec wyzwań, które czekają Polskę i naszą gospodarkę, powinna być podjęta jak najszybciej – ocenia dr Piotr Balcerowski, wiceprezes Instytutu Staszica.

Dr Artur Bartoszewicz ze Szkoły Głównej Handlowej w analizie dla portalu Forsal.pl zwraca uwagę na specjalne wyzwania, przed którymi stoi dzisiaj bank centralny. – Nie ma czasu na klakierów i towarzystwo wzajemnej adoracji. NBP ma dziś otwarty front i wroga u bram

w postaci narastającej inflacji i osłabiającego się polskiego złotego – podkreśla ekspert.

Jego zdaniem czas i wyzwania wymagają, by debata w Sejmie na temat drugiej kadencji Adama Glapińskiego skupiła się na merytoryce. – Polityka, ambicje i interesy grup nacisku są tu zagrożeniem bezpieczeństwa nas wszystkich. Podstawową kwestią jest dziś ratowanie polskiego złotego w sposób, który nie uderzy w miliony Polaków – uważa dr Bartoszewicz.

W ocenie prof. Zbigniewa Krysiaka, prezesa Instytutu Myśli Schumana, polityka prezesa Glapińskiego sprzeciwiająca się eliminacji gotówki z obiegu potwierdza słuszność podejścia, wskazującego na konieczność istnienia w obro-



Wybór prezesa NBP prof. Adama Glapińskiego na drugą kadencję pomoże uspokoić nastroje w bardzo niepewnym czasie | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

cie handlowym zdywersyfikowanych form płatności.

Piotr Palutkiewicz, wiceprezes Warsaw Enterprise Institute, jest zdania, że powołanie prof. Glapińskiego na drugą kadencję może uspokoić rynki finansowe i zapewnić przewidywalność w polityce monetarnej. – Aby uspokoić nastroje w bardzo niepewnym czasie, trzeba jak najszybciej doprowadzić do wyboru prezesa NBP – podkreśla w rozmowie z agencją Newseria.

– Jednym z największych wyzwań będzie zarządzanie systemem finansowym, w którym mamy do czynienia z wysokimi stopami procentowymi, co z kolei odbije się na rynku kredytów hipotecznych i kredytów inwestycyjnych dla przedsiębiorstw, a tym samym wpłynie na poziom inwestycji w polskiej gospodarce. Szef NBP będzie się więc mierzył z wyzwaniami, z którymi do tej pory żaden prezes banku centralnego w Polsce nie miał do czynienia – dodaje wiceszef WEI.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Już jutro w „GAZECIE POLSKIEJ CODZIENIE”
bezpłatny dodatek

PATRIOTYZM
GOSPODARCZY

#kup dziennik „Gazeta Polska Codziennie” i #czytaj



A w nim:

→ **Uchodźcy**

– jak wpłyną na naszą gospodarkę?

→ **Polska zbliża się do Afryki...** w Azji

→ **Czy wojna wpłynie na dostawy żywności?**



ODZYSKANE \ Policjanci z Warszawy zapobiegli licytacji obrazu „Florentyna”, który został zrabowany pod koniec II wojny światowej. Dzieło Edwarda Okunia jest warte ponad 1 mln zł, a jego prawdziwa nazwa to „Donzella”. Właściciel obrazu w swoim pozwie nazwał go „Florentynką” z uwagi na fakt, że namalowana kobieta była Włoszką pochodzącą z Florencji. Kilka dni temu obraz został wstawiony do domu aukcyjnego.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 30 MARCA 2022

KULTURA

13

SZTUKA \ Wystawa polskiego symbolizmu w Kunsthalle München inauguruje program Fokus auf Polen

W Monachium o polskiej tożsamości

Anna Krajkowska

Tematem prezentowanej w Monachium wystawy jest Młoda Polska, okres wielkiego rozkwitu malarstwa, rzeźby, literatury i myśli estetycznej. Widzowie mogą podziwiać ponad 130 prac najważniejszych polskich artystów przełomu wieków, m.in. Olgi Boznańskiej, Jacka Malczewskiego, Jana Matejki, Józefa Mehoffera, Władysława Podkowińskiego, Ferdynanda Ruszczyca, Kazimierza Sichulskiego, Wojciecha Weissza, Witolda Wojtkiewicza czy Leona Wyczółkowskiego. Podzielona na 10 działów tematycznych ekspozycja ukazuje niezwykłą wszechstronność i finezję polskiej sztuki okresu symbolizmu – jej rozwój w kontekście tła kulturowego, społecznego i politycznego zarówno Polski, jak i Europy.

Inspirujący głos artystów

Wystawa była przygotowywana przez wiele miesięcy przez Kunsthalle München we współpracy z Instytutem Adama Mickiewicza oraz Muzeum Narodowym w Warszawie, Krakowie i Poznaniu. Została zaprezentowana w szczególnym momencie, w czasach wojny tuż za naszą wschodnią granicą. Przez to jej treść – inspirujący głos artystów mających nadzieję na odzyskanie niepodległości, podejmujący kwestie tożsamości – jest dziś odczytywany dużo głębiej.

– Ta wystawa opowiada historię o Polsce, o Polakach, polskiej kulturze i tożsamości, zderzonej z ponadstuletnim brakiem własnego państwa, odbieraniem wolności i represjami po kolejnych próbach odzyskania niepodległości – powiedział podczas wernisażu wicepremier, minister kultury prof. Piotr Gliński. – Piękno oraz formalna masestra młodopolskich twórców symbolistów, z których wielu wywodziło się ze szkoły monachijskiej, cechuje się bardziej lub mniej ukrytą zadumą nad błędami popełnionymi w historii i po pozornie nieudanych – w warstwie militarnej i martyrologicznej – powstaniach przeciwko okupantom. Jednocześnie te właśnie dzieła, jakże bliskie fundamentom naszej kultury i naturze naszej ojczyzny, stanowiły o odbudowie ducha polskości i stały się po-

W prestiżowej instytucji sztuki w Monachium, Kunsthalle München, zobaczyć można dzieła największych polskich twórców przełomu XIX i XX w. Dziś w stolicy Bawarii ich prace są mało znane, choć po upadku powstania styczniowego, migrując przed carskim aparatem represji, to właśnie w Monachium polscy malarze utworzyli liczną i ważną kolonię artystyczną, która działała tam kilka dekad. Wystawa „Cisi buntownicy. Polski symbolizm ok. 1900 r.” znakomicie promuje polską sztukę, przywraca pamięć, łamie stereotypy, ale też sprzyja refleksji nad bieżącymi wydarzeniami w Europie.



W Kunsthalle München zobaczyć można dzieła największych polskich malarzy przełomu XIX i XX w. | fot. Anna Krajkowska/d

teżnym kołem zamachowym do dalszych ruchów wolnościowych, tworząc zbiorowe imaginarium i przyswiewając odbudowie wolnej, niepodległej Polski – zauważył wicepremier.

Cisi buntownicy

Na ekspozycji zgromadzono prawdziwe perły Młodej Polski. Widzów wita „Stańczyk” Matejki. Dalej są m.in. słynne „Babie lato” Chełmońskiego, pełna barw „Japonka” Pankiewicza, dramatyczne „Stare jabłonie” Ruszczyca, wyjątkowy tryptyk „Niedziela Palmowa” Sichulskiego czy wzbudzająca zachwyt „Dziewczynka z chryzantemami” Boznańskiej. Uwagę zwraca niezwykle płótno Okunia pt. „My i wojna”, w błękitno-żółtych barwach. Co ciekawe, obraz został wybrany jako plakat ekspozycji w grudniu ub.r., kiedy nie było na horyzoncie widma wojny na Ukrainie. Na wystawie prezentowana jest też cała kolekcja najsłynniejszych dzieł Jacka Malczewskiego – „poety malarstwa i malarza poezji”, który stwierdził: „Gdybym nie był Polakiem, raczej nie zostałbym artystą”.

– Jeżeli spojrzeć na polskie malarstwo, to z całą pew-

nością przełom XIX i XX w. jest swoistą eksplozją! To są obrazy, które kształtowały naszą świadomość, naszą estetykę, ale jednocześnie malarze: Malczewski, Matejko, Gerson, Chełmoński, Wyczółkowski byli artystami, którzy prezentowali najwyższy poziom europejski. Ich dzieła nie tylko ukształtowały nas, Polaków, lecz także były po prostu dziełami europejskimi – zwrócił uwagę Tomasz Łęcki, dyrektor Muzeum Narodowego w Poznaniu.

Między sztuką a narodowością

Nielatwe zadanie miała kurator wystawy Nerina Santorius, żeby znaleźć klucz do pokazania dzieł polskich symbolistów. Udało jej się jednak doskonale! Tę ekspozycję po prostu można chłonać. Co ciekawe, jeszcze niedawno nawet dyrektor Kunsthalle Roger Diederer nie wiedział o naszym malarstwie z tamtego okresu. Jak przyznał podczas wernisażu, polską sztuką zachwycił się dopiero, kiedy 12 lat temu przyjechał do naszego kraju. Postanowił wówczas zorganizować wystawę.

– Instytut Adama Mickiewicza wspierał w wielu zakresach Kunsthalle przy or-

ganizacji tej ekspozycji. Jak widać, wystawa jest bardzo przemyślana. Kuratorzy głęboko zanurzyli się w polską tradycję, ludowość, mitologię i historię, która jest bardzo trudna do zrozumienia dla osób zupełnie nieinteresujących się tym okresem – powiedziała „Codzienniej” Barbara Schabowska, dyrektor Instytutu Adama Mickiewicza. Zwróciła uwagę na jeszcze jeden aspekt. – Te obrazy powstawały tuż przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości. W tym czasie na arenie międzynarodowej polskim głosem byli artyści. Niemcy, którzy czasem wręcz wzdrzają się przed wskazywaniem na związki między sztuką a narodowością, zostali zmuszeni do takiego właśnie spojrzenia na sztukę – zauważyła Schabowska. Wskazała też, że ta wystawa przypomina o polskich artystach, którzy przed wiekiem tworzyli w Monachium, a teraz w stolicy Bawarii trudno znaleźć ich dzieła.

Szansa na promocję

Kunsthalle to obok dwóch Pinakotek najważniejsza galeria sztuki w Monachium. Jest jednak galerią prywatną. Teraz, w czasie pandemii (w Niemczech nadal obo-

wiązuje wiele restrykcji covidowych), muzea stawiają na znanych twórców, którzy przyciągają publiczność. Autorzy ekspozycji w Kunsthalle zatem ryzykują. – To jest niesamowite i godne podziwu, że muzeum sztuki się na to zdecydowało. Poprzednia ekspozycja zgromadziła niemal 60 tys. widzów w ciągu pięciu miesięcy, w pandemii. Przed pandemią tu przychodziło ok. 80 tys. osób – wskazała Schabowska. Dodała, że Instytut Adama Mickiewicza przygotował wiele wydarzeń towarzyszących, które mają przybliżyć polską kulturę. Będą wykłady, pokazy filmów z muzyką na żywo, wieczory literackie, koncerty i wydarzenia nawiązujące do 70. rocznicy powstania Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. – Na ekspozycję zaprosiliśmy też zagranicznych kuratorów, m.in. z Londynu, Mediolanu i Nowego Jorku. Potwierdzili już swoją obecność. Jestem przekonana, że ten fenomenalny okres polskiej sztuki, która łączyła ambicje niepodległościowe z romantycznym, uniwersalnym duchem, to jest coś, co swoją siłą i różnorodnością przyciągnie ich uwagę – powiedziała dyrektor IAM. Ekspozycja potrwa do 7 sierpnia.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 ŚWIAT

7 OBRONA NARODOWA

8-9 POLSKA

10-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Alexis de Tocqueville

(1805–1859) francuski myśliciel polityczny i dyplomata, minister spraw zagranicznych II Republiki

\\ Nigdy nie dość powtarzać, że nie istnieje nic bardziej obfitującego we wspaniałe rezultaty niż sztuka wolności i że jednocześnie nie ma nic trudniejszego niż uczenie się jej. \\

LEKTURA OBOWIĄZKOWA \ Uwolnienie od Rosji to wyzwolenie z dziedzictwa strachu – współczesna Ukraina w zbiorze esejów Oksany Zabużko „Planeta Piołun”

To był dopiero trzeci anioł

Putin usiłuje cały świat wciągnąć do swojego domu wariatów – mówiła niedawno Oksana Zabużko w wywiadzie radiowym. – A to pomylenie umysłowe można przecież dobrze sprzedać na Zachodzie. Od tego jest KGB – dodała. Ten lakoniczny komentarz mógłby być wstępem do książki o współczesnych strategiach geopolitycznych Kremla w dobie nowych technologii medialnych i masowej informacji. W tej dziedzinie niestety Rosjanie nie są tak toporni, jak w działaniach militarnych, które codziennie obserwujemy.



Ewa Polak-Pańkiewicz

Jedną z najbardziej intrygujących cech twórczości tej ukraińskiej pisarki jest fakt, że zdołała już kilkanaście lat temu przewidzieć, co będzie się działo w jej kraju dzisiaj. Bez szczegółów militarnych, ale precyzyjnie co do istoty: że będzie to walka na śmierć i życie o duszę człowieka, który nie zgodzi się na ten rodzaj polityki (także kultury, gospodarki), który uprawia świat pod dyktando Rosji. Bez powrotu Zachodu do podstawowych zasad, kryteriów moralnych oraz do trzeźwego, zdroworozsądkowego myślenia nie będzie też mowy o pokonaniu moskiewskiego satrapy.

Zdemaskować ducha Rosji, odrzucić dziedzictwo strachu

Diagnozy Oksany Zabużko zawarte w jej zbiorze esejów „Planeta Piołun” wydanym właśnie w Polsce są wypowiedziane mocnym głosem. Poparte studiami filozoficznymi, historycznymi, literaturoznawczymi, znajomością kina, teatru, malarstwa, muzyki – no i psychologii, niepośledniej w tym zestawie dyscypliny.

Ukraińską pisarkę szczęśliwie odzyskała dla siebie jeszcze w pierwszej połowie życia, głównie dzięki rodzicom, ukraińskim patriotom. Píše o niej jako o kraju wspaniałej kultury, bogatym duchowo – i z tego powodu w naturalny sposób antagonyzującym wobec Rosji. To kultura decyduje o tym, że rozpoznać Rosję – gdy jest się Ukraińcem i Europejczykiem – to znaczy nie tylko ją całkowicie odrzucić, ale zdemaskować jej „technologię” sprawowania władzy oraz

ukazać najgłębsze korzenie jej ideologii.

Oksanę Zabużko uznaje się często za feministkę i liberałkę. Ale jej „feminizm” przejawia się głównie w żywiołowym odrzuceniu sowieckiego chamstwa w wydaniu męskim. Liberalizm? Nie wydaje się możliwe, by autorce „Planety Piołun”, której obce są wszelkie półcienie, mrugnięcia, aluzje, był bliski. Zupełny brak złudzeń co do pomyślnego rozwoju wydarzeń na świecie, póki istnieje imperialna Rosja, jak i niezdolność do mówienia okrągłymi zdaniem, do zawieszania głosu i brnięcia w niedomówienia i poetycko zawołowane aluzje – to wynik sześćdziesięciu lat spędzonych przez Oksanę Zabużko w rodzinnym kraju, w tym pięćdziesięciu pod panowaniem Rosji.

Najważniejszym wspólnym mianownikiem Polaków i Ukraińców jest zanik lęku przed totalitarną bestią – twierdzi Oksana Zabużko. W swoich esejach pisze o dramatycznych etapach uwalniania się rodaków od lęku. Urodzona w roku 1960, już katastrofę czarnobylską 1986 r. (którą przeżyła w Kijowie) nazwała prawdziwym końcem imperium sowieckiego. Czy może raczej początkiem końca. „Nieważne, jak długo Ukraina będzie żegnać się z imperium” po dobroci, imperium zdoła pożegnać się z Ukrainą tylko w przypadku swojej całkowitej i bezwarunkowej kapitulacji – czytaj odrzucenia modelu europejskiego »oświeconego absolutyzmu« Piotra I – i powrotu do tożsamości »niedobudowanego« w swoim czasie Carstwa Moskiewskiego” – pisała dwa lata temu z zadziwiającym realizmem.

Naprawa świata według Stalina i Hitlera

Oksana Zabużko brawurowo rozwija wątek paradok-



\\ Najważniejszym wspólnym mianownikiem Polaków i Ukraińców jest zanik lęku przed totalitarną bestią – twierdzi Oksana Zabużko. W swoich esejach pisze o dramatycznych etapach uwalniania się rodaków od lęku. Urodzona w roku 1960, już katastrofę czarnobylską 1986 r. (którą przeżyła w Kijowie) nazwała prawdziwym końcem imperium sowieckiego. \\

su, jaki miał miejsce w niedawnej historii jej kraju: Czarnobyl miał swoje drugie dno – wymiar duchowego przebudzenia. Oto ciężar przerażającego zaklęcia, jakim był psychiczny skutek Wielkiego Głodu na Ukrainie, został usunięty w gwałtowny sposób przez terapię szokową czarnobylskiej katastrofy. To wtedy zaczął zamierać lęk przed sowieckim terrorem. „Najważniejsze polegało na tym, że w maju

1986 roku stolica pewnego na wpół zapomnianego narodu, miasto zwane we wczesnochrześcijańskiej tradycji »drugą Jerozolimą« i przez analogię do pierwszej też uważane za wieczne (początki nieznane, założyciele legendarni, nieprzerwanej historii co najmniej piętnaście wieków) nagle i równocześnie całe poczuło się śmiertelne (...). Wszystkie opisane w stresologii następujące po sobie fazy ludzkiej

reakcji na katastrofę (»To niemożliwe!«, »Jak to się mogło stać? « i »Dlaczego ja?«) każdy przeżywał, rzecz jasna, po swojemu, ale podmiotem cierpienia było jednak »my«: »my« – miasto, »my« – naród i nieco bardziej w tle, ale nieodmiennie – »my« – ludzkość i »my« – życie. Przerażeniem nazywało się wtedy to poczucie, że koniec świata już nastąpił, tylko dowiedzieliśmy się o tym zbyt późno”.

Pisarka nie może nie przypomnieć, że jej naród miał już w swojej historii – pięćdziesiąt lat wcześniej – doświadczenie apokalipsy, „nie zbiorowej śmierci epoki masowej zagłady, ale właśnie końca świata, czyli takiej katastrofy, która burzy pierwotny (»kosmiczny«) porządek rzeczy – a przyroda przestaje być dla człowieka biologicznym »domem«”. Wielki Głód (Hołodomor) zapoczątkowany datą 1933 r. pochłonął, jak dziś się szacuje, od 3 do 10 mln ukraińskich chłopów, a towarzyszyło mu coś absolutnie niepojętego z perspektywy całej ludzkiej cywilizacji: zakaz opłakiwania zmarłych (jego złamanie uznawano za agitację antyradziecką). Wraz z nim doszło do przekreślenia odwiecznego przekonania, zwłaszcza na terenach ukraińskich czarnoziemów, które było do tamtej pory niezniszczalną prawdą: „Ziemia wykarmi!”. „Innymi słowy, Bóg jest silniejszy od diabła, świat ma swój porządek – taki sam od dnia stworzenia...” – zachwiała się wiara ludu tamtej ziemi. Zrealizowano w ten sposób tak naprawdę plan „skrycie religijny” – „bogoburczy”. „Stalin zaś zapragnął dla siebie ni mniej, ni więcej, tylko miejsca dawcy absolutnego, Tego, Który Daje (...)”.

W wyniku rozpadu klasy chłopskiej, następstwa Wielkiego Głodu, uwolniona została energia strachu – „głębokiego, śmiertelnego, przenikającego do samych kości”, którą Stalin, „jak prawdziwy fizyk społeczny”, wykorzystał do podtrzymania ZSRS. Ten rozmach makabrycznej i demonicznej idei unicestwienia narodu można zdaniem Oksany Zabużko porównać tylko z równie śmiałym projektem „naprawy świata” według Hitlera, choć według nieco innej, jak ma-



fot. Wikipedia/d

Frank Herbert

(1920–1986) amerykański pisarz science fiction, autor m.in. wielokrotnie nagradzanej serii powieści „Kroniki Diuny”

⚡ Nie wolno się bać, strach zabija duszę. / Strach to mała śmierć, a wielkie unicestwienie. / Stawię mu czoło. / Niech przejdzie po mnie i przeze mnie. / A kiedy przejdzie, odwrócę oko swej jaźni na jego drogę./ Którędy przeszedł strach, tam nie ma nic. / Jestem tylko ja. ⚡

wiają psychiatrzy, „struktury urojenia”. Do tamtej pory Ukraina na każdą próbę nacisków politycznych Kremla odpowiadała oficjalnymi protestami i buntami chłopskimi. Po roku 1933 wszelki masowy opór na tych ziemiach zamarł – na ponad pół wieku.

Strach ucieka przez dziurkę w sarkofagu

Jednak po pięćdziesięciu latach, w obliczu nowego katalizmu i nieprawdopodobnej traumy, jaką spowodowały skutki awarii elektrowni w Czarnobylu, wśród Ukraińców strach przed wszechwładną Moskwą skurczył się nieomal do rozmiarów groteskowego łaskotania.

„Oto wszechmoc okazywała się fikcją, niebo i ziemia wracały na swoje miejsca – a dziki, pierwotny, nieznanym dzisiejszemu mieszkańcowi miasta strach przed Tajemniczą Siłą Kosmicznej Nocy, która znienacka, niewidzialną i śmiertcionośną tajemnicą Mendelejewą wdarła się w nasze – jakże jednak, spójrzcie tylko, kruche! – betonowe pudełko, wypełnił całe nasze życie, wypierając z mniej i bardziej ważnych dla niego miejsc tych żalosnych ludzików w kanciatoramiennych garniturach, którzy po dwóch tygodniach przestachu powyłazili w końcu ze swoich kremlofskich schronów przed kamery, coś tam bez sensu paplali i stroszyli pióra, usiłując zachować twarz: a więc to ich się bałismy?”. Z trybun podniesione kobiece głosy przeganiały partyjnych propagandystów („mężczyźni tajali wolniej niż my”).

Wtedy to narodziło się czarnobylskie pokolenie pisarzy, którzy zadebiutowali wkrótce po tych wydarzeniach (w tym i sama autorka), gdy „przez dziurkę w sarkofagu uciekał półwieczny ukraiński strach – jak powietrze z piszczącą dziecięcą zabawką”. Dziś twórcy ci są postaciami najbardziej znaczącymi w kulturze Ukrainy, znani dość dobrze w świecie; to im udało się otworzyć przestrzeń wolnego języka w Ukrainie. Wtedy też, zdaniem pisarki, narodziła się pomarańczowa rewolucja, a wkrótce po niej kijowski Majdan. Czarnobyl był, według Oksany Zabuzko, początkiem ukraińskiej niepodległości.

Tylko pionierzy wiedzą...

Pisząc o cezurze Czarnobyla, pisarka powraca wielo-

croć do duchowej treści dzieł filmowych najbardziej cenionych przez siebie reżyserów, przede wszystkim Andrzeja Tarkowskiego (twórcy m.in. „Andrzeja Rublowa”, „Stalkera”, „Ofiarowania”), odkrywając w niej przecucia dotyczące kolejnych odsłon wyzwalań się od Rosji, zwiastujących koniec imperium sowieckiego.

W filmach Tarkowskiego obecna jest jasna wizja co do losów cywilizacji sowieckiej, skupionej na eksperymencie reformy człowieka – poprzez radykalną zmianę systemu wartości – wychodowania w warunkach sowieckiego totalnego laboratorium nowego ludzkiego gatunku. Tarkowski przemawia do widzów niepowtarzalnym poetyckim językiem, niepojmowalnym przez komunistycznych cenzorów, językiem, który pozwala „wytrzymać to, co na nas spadło” – podsumowuje Zabuzko. Reżyser nie miał wątpliwości, że „duch” ZSRS umiera; w jego filmach zderzamy się z osobliwą – jak na zasadniczy brak przesłanek politycznych, wtedy gdy dzieła te powstawały – nadzieją wypowiedzianą patetycznym tonem proroka. Autor

„Stalkera” umiejscawia ją w nadciągającej powszechnej „mutacji”, czyli przemianie ludzkości.

Nazwanie, czyli przebudzenie

W czasach, gdy Biblia była uważana za literaturę antyradziecką, a każdy, kto ją miał w domu, mógł być osądzony jak kryminalista, wieść, jaka gruchnęła wkrótce po Czarnobylu, iż nazwa ta oznacza Piołun, a proroctwo ukazujące zagładę, jaką przynosi upadek „gwiazdy Piołun”, jest zamieszczone w świętej księdze, było niebywałym umocnieniem ducha. To, co się właśnie wydarzyło na ziemi ukraińskiej, zostało już kiedyś uroczystie nazwane – ujęte przez „uświęcony przez tysiąclecia kod kulturowy (...), który nadawał sens ogólnoludzkemu tragicznemu scenariuszowi”. Odkrycie tego faktu przynosiło nie tylko ogromną ulgę Ukraińcom, ale umożliwiała wykonanie tego najważniejszego „pierwszego kroku do uporządkowania chaosu”.

„Ukraińscy poeci, którym jeszcze miesiąc wcześniej redaktorzy bezlitośnie wykreślali z wierszy wszelką religijną leksykę (w Rosji była dozwolona, u nas nie), jedno-

głośnie przemówili językiem biblijnych proroków i nie było już żadnej siły zdolnej ich powstrzymać, w jednej chwili, lekko i naturalnie do kultury powrócił, przemocą wyrwany z niej wśród krwi naszych przodków, jej chrześcijański element. On jeden okazał się współmierny z naszym ówczesnym odczuciem końca historii...”.

„Stalker” stał się owym oczekiwanym „promieniem intuicji artystycznej”, która oświeciła bezkres skażonej ziemi, na której 26 kwietnia 1986 r. znalazły się nieprzeliczone rzesze Ukraińców. Reżyser zrobił właśnie to, co do niego należało, by można było przetrwać doświadczenie Czarnobyla. „Tylko pionierzy wiedzą, jaka to radość – zgubić się w chaszcach, a potem nagle znaleźć miejsce, w którym ktoś wcześniej był – i zostawił nam drwa, kaszę, sól i zapalki”. Stalkerowska Strefa to przecucie ziemi, na którą spadła apokaliptyczna gwiazda Piołun, a jednak życie na niej nie zgasło. Ktoś tu był przed nami. To nie jest obca, jałowa planeta. Trzeba tylko „od nowa uczyć się życia. To jeszcze nie koniec. W końcu to był dopiero trzeci anioł...”.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

ARTYŚCI

POLITYCY

DZIENNIKARZE

INSTYTUCJE

MEDIA

Albicla.com portal społecznościowy dla wszystkich

Dołącz i Ty!



COMMEDIA DELL'ARTE \ Powstała na przełomie średniowiecza i renesansu włoska komedia ludowa wywodząca się z tradycji antycznego rzymskiego teatru mimicznego, pantomimy oraz popisów średniowiecznych histrionów. Ważną rolę odgrywała w niej plastyka. Charakteryzowała ją również powtarzalność charakterów zwizualizowanych w postaciach, np. takich jak Arlekin, Colombina czy Poliszynel.

Z DZIEJÓW CYWILIZACJI \ Teatr jest jak zwierciadło, w którym odbijają się ludzie i ich świat

Sztuka stara jak świat

Znaczenie słowa „teatr” obejmuje zarówno budynek, jak i odbywające się w nim spektakle oraz ludzi – aktorów i widzów. Teatr jest sztuką klasyczną, która według kulturoznawców liczy ponad 2500 lat, ale może być dużo starsza. Czymże bowiem innym niż specyficzną formą teatru były obrzędy religijne?

Marzena Szpakowska

Jeśli zgodzimy się z popularnym twierdzeniem, że teatr jest lustrem świata, to jego początki sięgają zdecydowanie dalej w przeszłość niż czasy Grecji klasycznej, która jest uznawana za ojczyznę tej dziedziny kultury.

Antyczne korzenie

Teatr europejski narodził się w Atenach ok. VI w. przed Chr. Wywodzi się z obchodzonych wiosną w wielkich miastach Dionizjów Wielkich i jesiennych Dionizjów Małych, odbywających się głównie na wsiach. Odprawiane w ich trakcie obrzędy religijne miały charakter pieśni, tzw. dytyrambów. Obrzędy poważne i dostojne, których główną częścią były parady i popisy mówców, dały początek tragedii, te z kolei organizowane głównie ku uciechu uczestników – komedii. Tak najprościej można to ująć.

Starożytni Grecy byli pragmatyczni. Tak więc szybko nowa forma rozrywki została usystematyzowana. Dytyramb był formą dialogu chóru i jego przewodnika – koryfeusza. I taki charakter miały pierwsze przedstawienia. Odbywały się w miejscach, które mogły pomieścić wielu widzów, dając przy tym dobrą widoczność, i mających znakomitą akustykę. Z czasem Grecy nauczyli się budować amfiteatry – budowle przeznaczone wyłącznie dla przedstawień teatralnych. Te, które przetrwały do dziś, zachwycają przede wszystkim doskonałą akustyką właśnie.

Dla Greków przedstawienie było okazją do spotkania, dyskusji. Był to też swoisty konkurs, w którym rywalizowali najwięksi dramaturdzy. Sama treść nie była istotna – zwykle były to opowieści zaczerpnięte z mitów lub opisy wydarzeń, które znali wszyscy. Zwracano głównie uwagę na scenografię, kostiumy, maski. Widzami i aktorami byli tylko mężczyźni. Jak już wspomniałam, początkowo na scenie pojawiali się tylko chór i koryfeusz. Pierwszego aktora wprowadził na scenę



Pierwsze przedstawienia odbywały się w miejscach, które mogły pomieścić wielu widzów, dając przy tym dobrą widoczność, i mających znakomitą akustykę. Z czasem Grecy nauczyli się budować amfiteatry – budowle przeznaczone wyłącznie dla przedstawień teatralnych. Te, które przetrwały do dziś, zachwycają przede wszystkim doskonałą akustyką właśnie | fot. Pixabay/d

w 534 r. przed Chr. Tespis, drugiego Ajschylos, a Sofokles, uznawany za ojca dramatu, dodał jeszcze jednego. W klasycznych sztukach greckich nigdy nie występuje równocześnie na scenie więcej niż trzech aktorów. Także Grekom zawdzięczamy wewnętrzne uporządkowanie opowieści teatralnej – znaną doskonale i stosowaną także dziś – zasadę trzech jedności: miejsca, czasu i akcji. Dopiero współcześni dramaturdzy, w ramach reformy teatru, zaczęli od niej odchodzić.

Od Greków zamiłowanie do teatru przejęli Rzymianie. W Italii aktorami byli głównie Grecy, a wystawiano przede wszystkim komedie, tragedie cieszyły się mniejszym zainteresowaniem i nie znajdowały, mówiąc współczesnym językiem, sponzorów, którymi głównie byli cesarz i najbogatsi obywatele. To Rzymianom zawdzięczamy spektakle mimiczne i pantomimę – występ jednego aktora, który z towarzyszeniem śpiewów i tańców przedstawiał wybraną historię. Warte odnotowania jest to, że chociaż grali nadal wyłącznie mężczyźni, w tych spektaklach mimicznych czasami pojawiały się kobiety.

Na chwałę Boga

Teatr wieków średnich to przede wszystkim misterium religijne, chociaż pojawia

się wówczas załazek teatru świeckiego – przedstawienia wędrownych trup aktorskich. Inscenizacje fragmentów Nowego Testamentu, sceny z życia Chrystusa czy przedstawienia maryjne były w zasadzie głównym nurtem teatralnym tamtych czasów. Obok moralitetów czy spektakli religijnych towarzyszących świętom (np. bożonarodzeniowe jasełka) pojawiły się np. komedie elegijne – ich twórcą był Witalis z Blois, który czerpał tematy z dzieł Platona – a rozwijały się one głównie we Francji i Włoszech. Tematyka tych sztuk była najczęściej przygodowo-miłosna, a forma albo komediowa, albo sentymentalna.

Przez Europę, od dworu do dworu, od miasta do miasta, ciągnęły wędrowne grupy kuglarzy, zwanych histrionami (aktorami) lub jokulatorami (wesołkami), których obowiązkiem było zabawienie publiczności historyjkami, w których każdy mógł uczestniczyć.

Od teatru prywatnego do narodowego

Początki teatru w Polsce sięgają właśnie średniowiecza. Podobnie jak w całej Europie na ziemiach polskich prezentowane były wówczas głównie przedstawienia o tematyce religijnej. Najstarsze odnalezione zapisy tzw. oficjów pochodzą z przełomu

wieków XII i XIII – jest to znajdujący się w pochodzącym z Krakowa zbiorze modlitw łaciński scenariusz widowiska „Visitatio sepulchri” („Nawiedzenie grobu”). Spektakle religijne odbywały się początkowo w kościołach, rzadziej na placach targowych, a występowali w nich głównie diakoni i klerycy, czasami mieszczanie i żacy.

Drugim nurtem u początków teatru polskiego były widowiska świeckie połączone z tańcami i śpiewem, prezentowane przy okazji uroczystości dworskich. Przybywali też na dwór królewski wędrowni aktorzy, nazywani w Polsce wagantami. Podobnie jak w całej Europie spotykali się oni z niechęcią i pośmiewiskami ze strony Kościoła. Wyjątek stanowili ci, którzy byli niejako członkami dworów – królewskiego lub magnackiego – i zapewniali panom godziwą rozrywkę. Tak powstały załazki prywatnych grup teatralnych.

Rozwinięły się one w początkach renesansu. Ale pierwszym polskim teatrem świeckim był humanistyczny teatr studentów i profesorów Akademii Krakowskiej, powstały w XVI w. Spektakle prezentowano po łacinie, ale też po polsku. Wzorem akademii także inne szkoły i ośrodki edukacyjne zaczęły tworzyć zespoły i wystawiać sztuki – moralitety pisane specjalnie na ich

potrzeby przez poetów tej miary, co Mikołaj Rej, Jan Kochanowski czy Marcin Bielski. Za pierwszą polską sztukę teatralną uznaje się wystawioną w 1578 r. z inicjatywy Jana Zamoyskiego we dworze w Jazdowie pod Warszawą w obecności króla Stefana Batorego „Odprawę posłów greckich” Jana Kochanowskiego.

Na początku XVII w. zaczęły przybywać do Polski wędrownie zespoły angielskie (m.in. ze sztukami Szekspira) i włoskie zespoły commedia dell'arte. Pierwszy królewski teatr dworski stworzył Władysław IV Waza – był to zespół włoski wystawiający zarówno operę, jak i komedię oraz balet, działający w latach 1633–1648, w 1637 r. król zbudował na zamku warszawskim stałą scenę wzorowaną na teatrach włoskich. Za panowania królewskiego brata Jana Kazimierza pojawiły się w Warszawie grupy aktorskie z Francji. Świetnie rozwijały się też grupy teatralne utrzymywane przez magnatów, głównie włoskie i francuskie, ale nie brakowało wśród nich także rodzimych gwiazd. Do powstania teatru narodowego był już tylko krok.

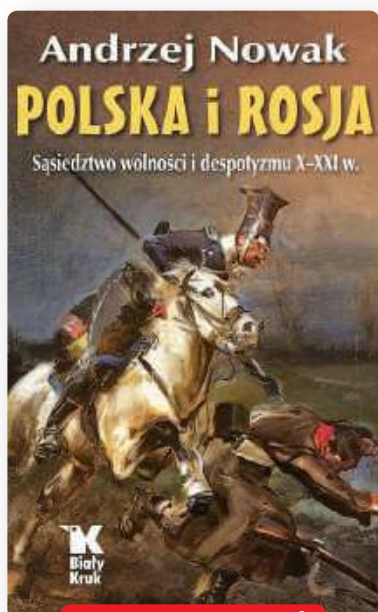
Jakkolwiek to dziwnie zabrzmiało, ale tworzenie sceny narodowej, za której powstaniem stał ostatni polski król Stanisław August Poniatowski, zaczęło się od... gorączkowego poszukiwania aktorów. Niektórzy badacze nazywają je nawet łapanką, bo nie było łatwo namówić kogokolwiek do publicznych występów. Owo trudne zadanie król powierzył swojemu bratu Kazimierzowi Poniatowskiemu i księciu Adamowi Czartoryskiemu. Łatwo nie było, ale po długich poszukiwaniach udało się stworzyć zespół, a jego pierwszymi gwiazdami zostały dwie niezwykle urodliwe i uzdolnione damy – Antonina Prusinowska i Wiktoria Leszczyńska. Nie było też łatwo o odpowiednią sztukę na inaugurację sceny narodowej. Król ogłosił konkurs z nagrodą 200 dukatów i... nikt się nie zgłosił! W końcu po długich namowach mało znany poeta Józef Bielawski napisał sztukę „Natręci”, której premiera odbyła się 19 listopada 1765 r. w warszawskiej Operalni.

Niebawem przystąpiono do budowy gmachu teatralnego, który otwarto 7 września 1779 r. Nazwano go Teatrem Narodowym. W 1782 r. objął go Wojciech Bogusławski, uznawany za ojca sceny narodowej, a podlegający mu zespół składał się z 18 osób – 6 kobiet i 12 mężczyzn.

KSIĄŻKI, KTÓRE WARTO PRZECZYTAĆ

sklep.gazetapolska.pl

Sklep Niepodległego Polaka



PRZEDSPRZEDAŻ

POLSKA I ROSJA. SĄSIEDZTWO WOLNOŚCI I DESPOTYZMU X-XXI W.

prof. Andrzej Nowak

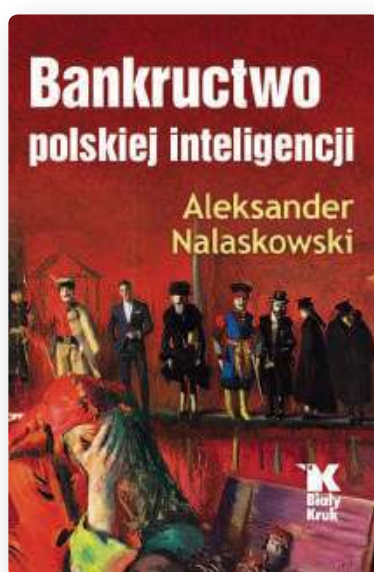
Dlaczego państwa zachodnie od stuleci naiwnie wierzą w dobre intencje Moskwy? Dlaczego w dziejach Rosji jest aż do dziś tyle brutalności, przemocy i zacofania? Dlaczego krwiożerczo napadała na kraje, które uważała za słabsze; na przykład na Polskę w 1920 r. czy 1939 r., na Gruzję w 2008 r. albo na Ukrainę w 2022 r.? Prof. Andrzej Nowak odśladza źródła rosyjskiej mentalności, cofając się aż do czasów powstania państwa polskiego i Rusi Kijowskiej, kiedy Moskwa była zarośniętym trawą i lasem skrawkiem ziemi w dziczy, prowadząc czytelnika aż do czasów współczesnych i haniebnej inwazji Władimira Putina na Ukrainę. Uczony tłumaczy, że Ruś to nie Rosja, a dziedzictwo tamtej historycznej krainy nie ma nic wspólnego ze współczesną Moskwą.



KOMUNIZM I SUMIENIE ZACHODU

abp Fulton J. Sheen

Co nas czeka, kiedy całkowicie wyrzucimy Boga z naszego świata? Kto zajmie Jego miejsce? Czy w świecie, który powstanie zgodnie z obietnicami współczesnych dyktatorów i ideologów, będzie miejsce dla prawdziwej wolności? Ta książka w czasie trwającej wojny jest wstrząsem dla naszych sumień. Arcybiskup Fulton Sheen, wybitny duchowny katolicki, filozof i apologeta, w przenikliwy sposób na przykładzie komunizmu pokazuje czytelnikom, jak współczesne „postępowe” ideologie zagrażają fundamentom naszego świata. Ta książka jest szokującą i proroczą wizją panowania systemów, które odcinają ludzi od Chrystusa i źródeł współczesnej cywilizacji. Amerykański hierarcha wyjaśnia, w jaki sposób negowanie chrześcijańskiego fundamentu naszego świata wpłynęło na rozkwit komunizmu w jego pełnych przemocy i przymusu formach.



BANKRUCTWO POLSKIEJ INTELIGENCJI

prof. Aleksander Nalaskowski

Wygląda na to, że polska inteligencja, czyli warstwa ludzi wykształconych, żyjących z pracy umysłowej, zbankrutowała. Niekoniecznie finansowo, ale na pewno ideowo. Pod koniec wieku XX zboczyła gdzieś na manowce i powoli przestała się liczyć jako grupa społeczna, z której wyłaniają się elity. Autor tej książki zastanawia się nad przyczynami tego zjawiska i ubolewa nad nim, ponieważ „jakikolwiek odbudowanie Polski, przeprowadzenie ważnych reform zawsze będzie kulało, jeśli nie odbudujemy warstwy naszej inteligencji”. Daje przykłady, dokąd zabrnęli np. naukowcy: otóż wspierają oni w olbrzymiej większości neomarksistowskie teorie. Oderwali się od życia społecznego. Najradykalniejsze ugrupowania lewicowe uzyskują u nich dziewięciokrotnie wyższe notowania niż wśród „zwykłych” wyborców.



KOŚCIÓŁ I NARÓD. LATA TRWOGI, LATA NADZIEI

prof. Jan Żaryn

Agentura wpływu nazywana nie tak dawno sowiecką, a dziś rosyjską, poczyniła sobie śmiało także w III RP. Jej dziełem jest narzucana Polakom od kilkunastu lat przez media głównego nurtu (wszystkie w rękach zagranicznych decydentów) i przez niektórych polityków tzw. polityka wstydu. Polega ona na upowszechnianiu, i to w skali świata, fałszywego obrazu naszej historii, na deprecjonowaniu polskiego narodu, jego bohaterów i osiągnięć. Wszystko oczywiście w imię rzekomej prawdy historycznej. Narobiono już wiele zła i szkód taką „polityką” historyczną, zwłaszcza wśród ludzi młodych, dla których historią jest już pontyfikat św. Jana Pawła II, podobnie jak rzeczywistość bolszewicka, w tym PRL-owska.

ZAMÓWIENIA

tel. **722 111 655**

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
sklep@gazetapolska.pl



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (55) - serial 09:35 Komisarz Alex (161) - serial 10:30 Ojciec Mateusz (323) - serial 11:20 Kasta - serial dok. 11:50 Podaj rękę Ukrainie 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Zranione ptaki (8) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (610) - serial 16:50 Podaj rękę Ukrainie 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3971) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:20 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (508) - serial 21:05 Historia bez tajemnic: Gra o koronę - film dokumentalny, Polska 2021 22:05 Niepokonana Jane - western, USA 2015 23:55 Mój az do śmierci - thriller, USA 2019 01:30 Królowie śródmieścia (3) - serial	06:55 Familiada - teleturniej 07:30 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:20 Rodzinka.pl (233) - serial 11:50 Barwy szczęścia (2603) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 1920. Wojna i miłość (12) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (140) - serial 15:10 Doktor Jan z Deekelsen (46) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Miłość i przeznaczenie (81) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 1920. Wojna i miłość (13) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2603) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2604) - serial 20:40 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:55 Na dobre i na złe (841) - serial 21:55 Tajemnice rodu Valentów (10) - serial 23:05 Syn 2 (13) - serial 00:05 Miłość w Daisy Hills - komediodramat, USA 2020 01:40 Trzy dni Kondora (8) - serial 02:30 ZSRR. Rozpad mocarstwa - film dokumentalny, Francja 2016	06:05 Ukryta prawda (1177) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:40 Doradca smaku 11:50 Ukryta prawda (1372) - serial 13:00 Tajemnice miłości (10) - serial 14:05 Ukryta prawda (1178) - serial 15:10 Ukryta prawda (973) - serial 16:10 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:20 Ukryta prawda (1373) - serial 18:25 Bunt! (42) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3398) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Przez Atlantyk - reality show 22:40 Chłopak z sąsiedztwa - thriller, USA 2015, wyk. Jennifer Lopez, Ryan Guzman, Ian Nelson. Claire Peterson jest w trakcie rozwodu z mężem. Wkrótce do domu obok wprowadza się przystojny nastolatek. Chłopak zaczyna z nią flirtować. 00:30 Superwizjer 01:10 Grzesznica (8) - serial 02:10 Uwaga! 02:30 NOC Magii	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:40 Malanowski i partnerzy (692) - serial 10:10 Malanowski i partnerzy (693) - serial 10:40 Dlaczego ja? (979) - serial 11:40 Gliniarze (201) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1094) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1140) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (656) - serial 17:00 Gliniarze (665) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3397) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Mecenasa Porada (5) - serial 21:05 Komisarz Mama (23) - serial 22:10 Love Island. Wyspa miłości - reality show 23:10 Ja, szpieg - komedia sens., USA 2002. Kelly Robinson, zawodowy bokser, zostaje zwerbowany do pracy w agencji wywiadowczej i zostaje tajnym agentem rządowym. 01:20 Nic nie widziałem, nic nie słyszałem - komedia, USA 1989	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 09:50 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 15:35 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 16:00 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 17:00 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 17:15 Wolne głosy 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt 20:45 Pilnujmy Polski! 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Konferencja prasowa 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Wydanie specjalne w Telewizji Republika 01:00 Wydanie specjalne w Telewizji Republika	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Każdy maluch to potrafi 09:00 Opowieści Starego Testamentu 09:30 Sanktuaria polskie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Syria - Damaszek i okolice 11:25 Jestem mamą 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojżesz - 10 przykazań 13:25 Słowo życia 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Kolomb - wyprawa na koniec świata 15:00 Polskie ślady w Ziemi Świętej 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Wyszyński - historia 17:00 Po stronie prawdy 17:30 Rykoszetem 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 22:55 Kamienie wolać będą 23:55 40 dni z Eucharystią 00:00 Słowo życia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Berlin
hamulcowym
sankcji

W numerze 13/2022 polecamy Państwu rozmowę Katarzyny Gójskiej i Tomasza Sakiewicza z wicepre-

mierem Jarosławem Kaczyńskim „Jeśli Ukraina wygra, Moskwę czeka zmiana”. Jeśli wojsko ukraińskie nie ustanie w swojej skuteczności, to może się okazać, iż to Kreml będzie zmuszony do zawarcia pokoju, który stanie się jakimś kompromisem, ale bardzo odległym od tego, czego oczekiwali Rosjanie. I to może rozpocząć jakiś proces zmian w Moskwie, choć wcale nie ma gwarancji, że będą one korzystne. Czerwone dywany na Zachodzie i powrót czegoś na kształt „gorbaczowmanii” też nie są wykluczone. Ale Gorbaczow zmienił jednak sytuację w świecie w sposób zupełnie inny, niż zamierzał. I to jest podstawa snucia optymistycznych scenariuszy – mówi Jarosław Kaczyński.



DOBRY START NA FLORYDZIE

MIAMI OPEN \ Hubert Hurkacz odniósł drugie zwycięstwo w Miami Open. Obrońca trofeum z 2021 r. pokonał w poniedziałek Asłana Karacewa z Rosji 7:5, 4:6, 6:3 i w starciu o ćwierćfinał zagra z Lloydem Harrisem z RPA, który w Miami pokonał już m.in. Denisa Shapovalova.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 30 MARCA 2022

SPORT

19

TENIS \ Iga Świątek może dołączyć do elitarnego grona tenisistek, które po Indian Wells wygrały także Miami Open

Dołączyć do słonecznego klubu

Petra Kvitová będzie rywalką rozstawionej z dwójką Igi Świątek w ćwierćfinale turnieju WTA w Miami. Spotkanie zaplanowano na środę. Raszynianka nie miała jeszcze okazji grać z Czeską. Polka jest już bliska dołączenia do ekskluzywnej grupy Sunshine Double Club.



Iga Świątek zagra dziś o awans do półfinału Miami Open | fot. Geoff Burke/Reuters/Forum

Artur Szczepanik

D o s w i a d c z o n a Czeszka, dwukrotna zwyciężczyni Wimbledonu (2011 i 2014) Petra Kvitová zagra dziś ze Świątek w półfinale turnieju w Miami. 32-latką jesienią 2011 r. była wiceliderką światowego rankingu. W dorobku ma też m.in. brązowy medal igrzysk w Rio de Janeiro (2016).

Dramat odbił się na karierze

Jej kariera gwałtownie wyhamowała w dramatycznych okolicznościach. Pod koniec 2016 r., gdy była w domu, doszło do włamania i napastnik nożem poważnie zranił jej dłoń. Konieczna była operacja uszkodzonych więzadeł. Na kort wróciła po prawie pięciu miesiącach przerwy, ale kolejne lata nie były już tak udane. Z ostatniego triumfu cieszyła się w marcu 2021 r. w Ad-Dausze. Grająca w Miami z numerem 28 czeska tenisistka w 1/8 finału pokonała Rosjankę Weronikę Kudiermietową 7:6 (7-5), 6:4.

Doskonale Kvitová zna trener Świątek Tomasz Wikto-

rowski. Aż 13 razy mierzyła się z nią jego poprzednia podopieczna Agnieszka Radwańska, która odniosła pięć zwycięstw. Najcenniejsze miało miejsce w 2015 r. w turnieju kończącego sezon WTA Finals.

Iga Świątek do ćwierćfinału awansowała po wygranej 6:3, 6:1 z Amerykanką Coco Gauff. Było to 14. kolejne zwycięstwo w tourze raszynianki, która poprawiła tym samym rekord Polski, należący do Radwańskiej. Isia wygrała 13 pojedynków z rzędu.

Świątek w Miami Open wszystkie rywalki odprawia w dwóch setach. Wcześniej wygrała tak ze Szwajcarką Viktoriją Golubic i Madison Brengle z USA, w poniedziałek w podobnym stylu rozprawiła się z amerykańską tenisową nadzieją Coco Gauff. 18-letnia mieszkanka Atlanty tylko w początkowej fazie pierwszego seta była w stanie nawiązać równorzędną walkę z Polką.

– W piątym gemie pierwszego seta miałam kilka okazji na przełamanie, ale do tego nie doszło, bo bardzo dobrze broniła się serwisem.

Miałam jednak przecucie, że w pewnym momencie przyjdzie szansa, którą wykorzystam, bo cały czas wieriałam presję. To spowodowało, że w momentach, kiedy byłam bardziej solidna, to ona pierwsza popełniała błędy – podsumowała 20-latką.

W drugim secie dominacja Świątek była już bardzo widoczna. Polka w pewnym momencie miała serię aż 14 wygranych piłek z rzędu, a w sumie zdobyła 25 z 33 punktów. Gauff, która w dwóch poprzednich starciach w Miami Open nie straciła choćby seta, tym razem nie miała dla Polki żadnej odpowiedzi i przegrała 1:6. – Cieszę się, że przez cały mecz udało mi się utrzymać koncentrację i że taktycznie zrealizowałam plan. Na pewno dało mi to dużą przewagę – wyjaśniła raszynianka.

Kvitová zna z treningów

Ćwierćfinałową przeciwniczkę Kvitová Polka zna tylko ze wspólnych treningów.

– Nie miałam okazji z nią grać, ale kilka razy odbyliśmy razem trening. Gra bar-

dzo nieprzewidywalny tenis. Potrafi wykorzystać swoją posturę przy serwisie i grać bardzo szybko. Będę musiała być na to przygotowana, ale i tak główne założenia taktyczne będą dotyczyć mnie i mojej gry – zapowiedziała Świątek.

Nasza gwiazda na Florydzie może zapisać się w historii kobiecego tenisa i awansować do ekskluzywnego grona tenisistek, które wygrały rozgrywane jeden po drugim turnieje w Indian Wells i Miami. Są tylko trzy takie zawodniczki, a udało im się tego dokonać jedynie cztery razy. Steffi Graf zwyciężała w latach 1994 i 1996, Kim Clijsters w 2005 r. oraz Wiktoria Azarenka w 2016 r.

„Kolejna misja Igi Świątek – dołączyć do nielicznego Sunshine Double Club” – napisano na oficjalnej stronie internetowej WTA, podkreślając, że wygranie dwóch imprez rozgrywanych tuż po sobie w dwóch różnych, choć słonecznych zakątkach USA to nie lada sztuka.

Steffi Graf swój sukces w 1994 r. wspominała tak: – Przez te trzy tygodnie byłam bardzo pewna siebie i praktycznie nie odczuwa-

łam zmęczenia – przyznała po tym, jak wyśrubowała liczbę kolejnych wygranych meczów do 32.

W 2005 r. Clijsters wracała po kontuzji, startowała jako 133. zawodniczka światowego rankingu, a w finale w trzech setach pokonała Lindsay Davenport. Na Florydzie z kolei w decydującym spotkaniu wygrała z Marią Szarapową. W obu turniejach nie była rozstawiona, musiała walczyć od 1. rundy i do tytułu potrzebowała siedmiu zwycięstw.

Sześć lat temu tenisowa wiosna należała do Azarenki, która w Indian Wells w finale pokonała ówczesną liderkę rankingu Serenę Williams, a w Miami nie dała szans Swietłanie Kuzniecovej.

Uporać się ze zmianami

Wśród mężczyzn sześć razy się zdarzyło, że imprezy w Kalifornii i na Florydzie miały tego samego zwycięzcę. Co sprawia, że wygranie w Indian Wells i Miami jest tak trudne? Po triumfie w Kalifornii zwycięzca musi się natychmiast przestawić na inne warunki atmosferyczne, inne korty, piłki i uporać się ze zmęczeniem podróży oraz zmianą czasu, bo różnica między dwoma południowymi zakątkami Stanów Zjednoczonych wynosi trzy godziny.

W aurze zasadniczą różnicą jest wilgotność. Powietrze na kalifornijskiej pustyni jest suche; w miesiącu o największej wilgotności – grudniu – jej poziom sięga ok. 30 proc. Tymczasem najmniej wilgotnym miesiącem w Miami jest właśnie marzec, ale wskaźniki oscylują w granicach 56 proc. Miami jest też położone znacznie niżej względem poziomu morza niż Indian Wells.

Zdaniem wielu zawodników korty w Kalifornii są bardzo wolne jak na twardą nawierzchnię, a szybkość piłek jest zbliżona do tej z paryskiej mączki na French Open. Inni są dostawcy piłek, które w Miami latają dużo szybciej, inna jest specyfika obiektów i publiczności. Mówiąc najkrócej – z kameralnych warunków w Kalifornii trzeba się dostosować do hałaśliwej Florydy.

Obie lokalizacje dzieli ponad 4 tys. km, niemal dokładnie tyle, ile jest z Warszawy na... biegun północny bądź z Kijowa do Lizbony.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 ŚWIAT

7

OBRONA NARODOWA

8-9 POLSKA

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20 SPORT

NBA \ Koszykarze Boston Celtics, po sześciu zwycięstwach z rzędu, przegrali na wyjeździe po dogrywce z Toronto Raptors 112:115. Bostończycy stracili prowadzenie w tabeli Konferencji Wschodniej NBA na rzecz Miami Heat. Zespół z Florydy wygrał u siebie z Sacramento Kings 123:100.

KATAR 2022 \ Selekcyjner Szwedów ratował karierę Igora Sypniewskiego, który zmagał się z uzależnieniami i depresją

Andersson wyciągał Sypka z dołu

Selekcyjner Szwedów Janne Andersson pracował kiedyś z Igozem Sypniewskim. Na początku XXI w. był asystentem Jonasa Therna w Halmstads BK. – Przez chwilę był doskonały, a potem wszystko zaprzepaścił – wspominał Sypniewskiego Andersson.

Artur Szczepanik

Igor Sypniewski to jeden z największych polskich talentów piłkarskich, którym karierę zniszczył alkohol. „Sypek”, legenda ŁKS Łódź, doskonale radził sobie w Grecji, gdzie z Panathinaikosem Ateny walczył w Lidze Mistrzów. W 2002 r. tuż po tym, jak został piłkarzem Wisły Kraków, zaczęły się jego problemy osobiste. Pojawiały się informacje o depresji. Wtedy trafił do Szwecji.

Jego karierę ratował Jonas Thern, jeden z najlepszych szwedzkich piłkarzy wszech czasów, brązowy medalista Euro 1992 i mundialu w 1994 r. Asystentem trenera w Halmstads BK był wtedy Andersson. O polskim napastniku rozmawiali z nim w 2019 r. dziennikarze „Expressen”, którzy odwiedzili wtedy „Sypka” w Łodzi. Obecny selekcyjner tak wspominał pierwsze spotkanie z Sypniewskim.

– Pierwszy raz widziałem go w Grand Hotelu w Halmstad. Przed nami nie siedział żaden

sportowiec. Igor był zapuszczony, zużyty i w złym stanie. Przyjechał do Szwecji po trudnym czasie w Wiśle i potrzebował nowego startu.

Sypniewski zaufał Szwedowi, otworzył się przed nim i opowiedział o swoich problemach. Początkowo wszystko szło dobrze. Sypniewski znów zaczął czerpać radość z futbolu.

Selekcyjner Szwedów wysoko cenił Polaka za jego umiejętności.

– Był cholernie dobrym piłkarzem. Jakie on miał indywidualne umiejętności! Był zwinny jak węgorz, wprost unosił się z piłką. Przez chwilę był fantastyczny, ale potem nagle wszystko się odwróciło... Co się stało? Istnieją różne teorie na ten temat. Nie wiem, może ludzie szukali go za łamanie starych umów. Jako trener po prostu zauważyłem, że był zmartwiony i grał gorzej – wspomina Andersson.

Selekcyjner Szwedów żałuje, że Sypniewski dla jego klubu rozegrał tylko 23 mecze w 2003 r., w których strzelił 10 goli.



Igor Sypniewski tylko dwa razy zagrał w reprezentacji Polski. Karierę złamało mu uzależnienie od alkoholu | fot. Bildbyran/Zuma Press/Forum

– Myślę, że czuł się u nas całkiem dobrze. Wróciła mu radość z gry. Jonas był dla niego jak ojciec. Halmstads

było przyjaznym i dobrym środowiskiem, ale potem wszystko się zmieniło i zaczął być niespokojny. Zda-

rzył się mecz, że musieliśmy go szybko ściągnąć z boiska. Później czytaliśmy, że popadł w depresję. Czuł się prześladowany przez jakichś ludzi z Polski – opowiadał „Expressen” Andersson.

W swojej biografii Sypniewski przyznał, że podejrzenia Szwedów były słuszne. Napastnik tłumaczył, że bał się porwania. Miał też myśli samobójcze.

Po sezonie piłkarz zmienił klub i został graczem Malmö FF. Jego stan się niestety nie polepszył. Brakowało mu też Therna. Dobrych chwil z Halmstads już nie powtórzył. Po powrocie do Polski trafił nawet do więzienia.

– To była bardzo wyjątkowa sytuacja. Dostaliśmy gracza, po którym było widać, że można podciągnąć go na najwyższy poziom. Potem obserwowaliśmy, jak rozkwita w tak krótkim czasie, a potem znowu coś się stało. Miałem szczęście pracować z wieloma dobrymi zawodnikami – z pięcioma królami strzelców Allsvenskan – ale mało kto prezentował taki poziom. Cholera, był dobry... – zakończył swoje wspomnienia Andersson.

Baraż o udział w mistrzostwach świata Polska–Szwecja zakończył się po zamknięciu tego wydania „Codzienniej”.

KRZYŻÓWKA

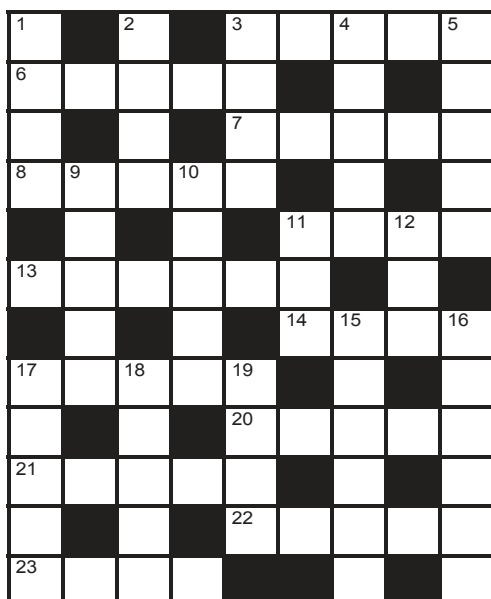
POZIOMO

- 3) cmentarna nie szczeka
- 6) wiosłująca załoga
- 7) pogląd filozoficzny
- 8) instrument dęty
- 11) atrybut Temidy
- 13) torby i walizki
- 14) wymaga dowodu
- 17) miejska lub pożarna
- 20) wkład współnika
- 21) wiosenny wypęd owiec
- 22) Spokojny z Rowem Mariańskim
- 23) koralowa wyspa

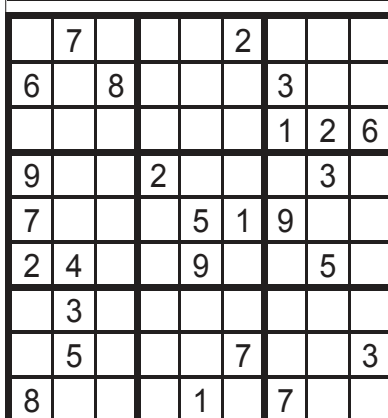
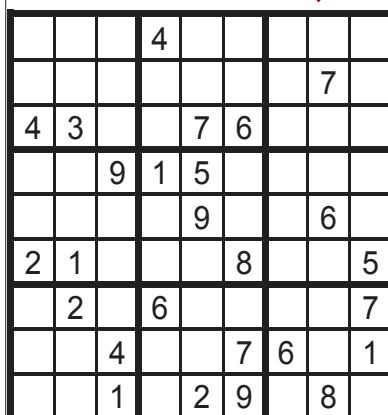
PIONOWO

- 1) kopalina z bagien
- 2) bazar
- 3) siła ducha
- 4) nie liryka i nie dramat
- 5) ma swojego generała
- 9) filmowy zalotnik
- 10) bojaźń, lęk

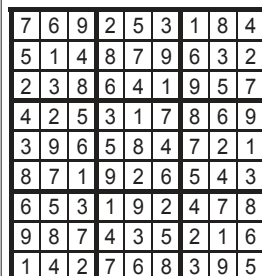
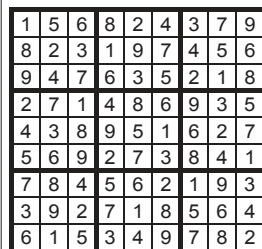
- 11) zło w rozliczeniu
- 12) ciekły w butli
- 15) naramiennik z dystynkcjami
- 16) ogrodowy domek
- 17) leśna piękność
- 18) popisy kowbojów
- 19) skrzydlata gaduła



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Środa
30/03/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



WROCLAW TRZEBA DOKOŃCZYĆ DEKOMUNIZACJĘ

Usunąć pamiątki po sowieckiej dominacji

Sowieckie czołgi przy wejściu na cmentarz przy ul. Karkonoskiej we Wrocławiu | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Każdego, kto wjeżdża do Wrocławia od strony ul. Karkonoskiej, witają lufy czterech czołgów i dwóch dział okalających cmentarz Oficerów Radzieckich. Na każdym z monumentów wiszą też tablice w języku polskim i rosyjskim.

Janusz Wolniak

Tu spoczywają żołnierze armii radzieckiej, uczestnicy walk o Wrocław, którzy oddali swe życie za wolność i niezależność narodów Związku Radzieckiego i Polski – brzmi napis na jednej z nich.

Od 1945 r. wiemy doskonale, że ta wolność i niezależność była fikcją. Totalitarny reżim dławił je przez całe dekady swoich rządów. Dzisiaj ta tablica i czołgi to złowroga pamiątka nie tylko z czasów komunistycznej władzy, lecz także symbol obecnych zbrodniczych rządów prezydenta Federacji Rosyjskiej Władimira Putina.

Jak poinformował ostatnio Instytut Pamięci Narodowej, takich pozostałości po dawnym systemie jest w Polsce niestety nadal bardzo dużo. Może teraz władze wielu samorządów pójdą po rozum do głowy i pozbędą się tych wstydlivych relikwów przeszłości. Nikt przecież nie może mieć złudzeń co do charakteru obecnych rządów w Rosji.

– W ubiegłym tygodniu Rosjanie ostrzelali na cmenta-

W ubiegłym tygodniu Rosjanie ostrzelali na cmentarzu wojennym w Charkowie miejsca pamięci i pochówku polskich oficerów zamordowanych w Katyniu. Nie możemy pozostawać obojętni wobec takich działań i dlatego powinniśmy teraz dokończyć dzieła dekomunizacji w naszej przestrzeni i pozbyć się symboli radzieckiej i rosyjskiej dominacji we Wrocławiu – powiedział dr Daniel Koreś z wrocławskiego oddziału IPN

rze wojennym w Charkowie miejsca pamięci i pochówku polskich oficerów zamordowanych w Katyniu. Nie możemy pozostawać obojętni wobec takich działań i dlatego powinniśmy teraz dokończyć dzieła dekomunizacji w naszej przestrzeni i pozbyć się symboli radzieckiej i rosyjskiej dominacji we Wrocławiu, a czołgi i armaty na cmentarzu Oficerów Radzieckich bez wątpienia do takich należą – powiedział dr Daniel Koreś z wrocławskiego oddziału IPN.

W tej sprawie list do przewodniczącego rady miasta Sergiusza Kmiecika wystosował radny Piotr Maryński (PiS). W piśmie czytamy: „Wnoskuje o usunięcie wszelkich elementów symbolizujących totalitarny system sowiecki znajdujących się na terenie cmentarza Oficerów Radzieckich przy ul. Karkonoskiej we Wrocławiu, ze szczególnym uwzględnieniem czołgów T34 oraz armat ZiS-3”.

– Teraz pora na odpowiednią reakcję władz miasta – dodaje historyk z IPN.



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

ZUS

500+ dla uchodźców

Prawie 1700 klientów odwiedziło w czasie minionego weekendu placówki ZUS na Dolnym Śląsku. Złożonych zostało ponad 2,3 tys. wniosków o 500+.

– W czasie tych weekendowych dyżurów, które pełnili nasi pracownicy dla uchodźców – zakładane były konta na naszej platformie internetowej i składane wnioski o wypłatę z programu 500+ – mówi Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku. Według rzecznik niektórzy klienci przychodzili już z założonym

przez telefon kontem na PUE ZUS po to, żeby potwierdzić tożsamość i złożyć wniosek o wypłatę 500+. Do założenia konta potrzebny jest numer PESEL, adres e-mail, polski numer telefonu oraz dokument potwierdzający tożsamość (paszport). – Samodzielne założenie konta nie jest trudne, tym bardziej że można to zrobić w języku ukraińskim. W czasie zakładania konta na PUE istnieje możliwość wyboru języka. Konto można więc założyć samodzielnie, korzystając np. ze smartfonu lub jeśli ktoś ma z tym problem, może przyjść do ZUS – zapewnia Kowalska-Matis.

(jw. ZUS)



ZAMKNIĘTA CZĘŚĆ SZLAKÓW

KARKONOSZE \ Wiosna to okres godów dla cietrzewi i sokołów wędrownych. W związku z tym dla ruchu turystycznego zamknięte będą: szlak niebieski przez Czoło od Okraju do Skalnego Stołu, szlak zielony od rozdroża pod Wielkim Szyszakiem, szlak żółty od rozdroża przy schronisku Pod Łabskim Szczytem, szlak zielony przez morenę Wielkiego Stawu, szlak niebieski przez Kocioł Małego Stawu.

fol. mat. pras./d

KOLEJE

Nowe pociągi dla Dolnoślązaków

Koleje Dolnośląskie podpisały z bydgoską Pesą porozumienie, które pozwoli na zrealizowanie kontraktu na zakup nowoczesnych pociągów pasażerskich Elf 2. Oznacza to, że dolnośląski przewoźnik stanie się posiadaczem największej floty pojazdów tego typu w Polsce i będzie miał ich w sumie 25 sztuk o łącznej wartości 726 mln zł brutto.

Janusz Wolniak

Systematycznie rozszerzamy sieć połączeń kolejowych na Dolnym Śląsku. Nasz samorządowy projekt przejmowania od państwa nieczynnych dotychczas linii i przywracania ich do ruchu pasażerskiego jest zaawansowany i wymaga stałego rozwijania taboru naszego przewoźnika – Kolei Dolnośląskich. Każdy nowoczesny pojazd Elf 2 będzie mógł zabrać na pokład nawet 540 pasażerów, dlatego idealnie odpowiadają one potrzebom mieszkańców Dolnego Śląska, którzy z każdym rokiem coraz chętniej korzystają z kolei regionalnej – mówi Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego.

Podstawowe zamówienie na pięć elektrycznych zespołów trakcyjnych typu Elf 2, objęte dofinansowaniem z Centrum

Unijnych Projektów Transportowych, zakładało opcję dokupienia kolejnych 20 sztuk. W marcu ubiegłego roku udało się sfinalizować umowę kredytową z PKO Bankiem Polskim, dzięki której możliwe było zamówienie na 8 kolejnych sztuk z opcji za kwotę 232,5 mln zł. Dziś Koleje Dolnośląskie dopełniły kontrakt, realizując prawo zamówienia z opcji kolejnych 12 pojazdów, za łączną kwotę 348,5 mln zł.

– Sukcesywnie realizujemy cele związane z naszym priorytetowym zadaniem, jakim jest rozwój transportu kolejowego na Dolnym Śląsku. Dzięki zawartemu porozumieniu Koleje Dolnośląskie będą dysponowały największą flotą nowoczesnych pociągów typu Elf 2 w naszym kraju. Nowy tabor daje nam możliwość zwiększenia liczby połączeń kolejowych na terenie Dolnego Śląska – zwraca uwagę

\\ Każdy nowoczesny pojazd Elf 2 będzie mógł zabrać na pokład nawet 540 pasażerów, dlatego idealnie odpowiadają one potrzebom mieszkańców Dolnego Śląska, którzy coraz chętniej korzystają z kolei regionalnej – mówi Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego \\

wicemarszałek Marcin Krzyżanowski.

– Rozbudowa floty KD ma zapewnić pasażerom wygodne podróże po całym województwie. Poprzez zakup nowoczesnych elektrycznych pociągów realizujemy także ideę zrównoważonego transportu – mówi Tymoteusz Myrda, członek zarządu Województwa Dolnośląskiego.

Zakup kolejnych pociągów jest możliwy dzięki zawartej umowie z PKO Bank Polski. W ramach porozumienia bank udzielił spółce kredytu inwestycyjnego w wysokości 255 mln zł oraz kredytu obrotowego 30,5 mln zł. Udział własny Kolei Dolnośląskich wynosi min. 8 proc., a zabezpieczenie stanowią zakupione pojazdy oraz cesja z umowy przewozowej z UMWD.

– Wpisanie do założeń pierwotnego zamówienia pra-



wa opcji rozszerzenia go aż na 20 kolejnych pojazdów było przemyślanym i – jak widać w obecnej rzeczywistości rynkowej – bardzo dobrym posunięciem. Dało ono możliwość złożenia dodatkowego zamówienia, które będzie realizowane od razu, a co najważniejsze, po bardzo korzystnych cenach – zauważa Damian Sta-

UNIwersYTET MEDYCZNY



Akcja senior

Samorząd studentów wraz ze stowarzyszeniami oraz organizacjami działającymi przy Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu rozpoczęli „Akcję senior”, którą organizują w Klubie Seniora przy ul. Lwowskiej. Celem przedsięwzięcia jest zarówno uświadamianie znaczenia profilaktyki medycznej i regularnych badań, jak i promocja zdrowia oraz aktywizacja seniorów.

W tym roku przeprowadzamy zajęcia w Klubie Seniora. Jako młodzi i zaangażowani wolontariusze wierzymy, że możemy wnieść więcej radości w życie osób starszych oraz podzielić się z nimi swoją wiedzą, którą zdobyliśmy na zajęciach – mówi Bernadetta Nowak, przewodnicząca Samorządu Studentów UMW.

W trakcie spotkania studenci opowiedzieli o tym, jak wygląda praca diagnosty, jak prawidłowo pobrać mocz i kał oraz co robić, a czego nie

przed pobraniem krwi i po nim. Wykład zakończył się sesją pytań i odpowiedzi.

Następne spotkanie w ramach „Akcji senior” będzie poświęcone dbaniu o pamięć i koncentrację. W przyszłości planowane są również wykłady dotyczące kontuzji, profilaktyki nowotworów oraz chorób psychicznych. Dodatkowo studenci UMW poprowadzą szkolenie z obsługi telefonów komórkowych i zajęcia sportowe na zewnątrz.

..... (jw. UM)

WYBURZANIE SOLPOLU

Jedni żałują, inni się cieszą

Do końca lipca ma zostać wyburzony budynek wrocławskiego Solpolu. Obiekt od czasu powstania w 1993 r. budził skrajne emocje. W ostatnim czasie grupa aktywistów próbowała nawet wstrzymać jego rozbiórkę.

Solpol stoi przy bardzo ruchliwej, uczęszczanej przez wrocławian i turystów ulicy Świdnickiej. Wczoraj byłem świadkiem, jak podczas rozpoczętej rozbiórki olbrzymi pył powiał na ludzi. Miejmy nadzieję, że dalsza część robót będzie lepiej zabezpieczona.

Właścicielem domu handlowego Solpol jest Zygmunt Solorz-Żak, jeden z najbogatszych Polaków, właściciel Polsatu, i to on podjął decyzję o jego likwidacji. Od wielu lat duża część budynku stała niewykorzystana, a Polsat od dawna rozważał wyburzenie obiektu. Formalnie z wnioskiem o rozbiórkę budynku przy ul. Świdnickiej 21–23 wystąpiono 21 kwietnia zeszłego roku. Zgłaszający został w czerwcu wezwany do uzupełnienia dokumentacji, co



Rozpoczęło się wyburzanie Solpolu przy ul. Świdnickiej | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

uczynił w lipcu. Dokładnie 30 lipca wrocławski urząd miejski wydał pozwolenie na rozbiórkę.

Solpol od początku swego istnienia budził zawsze sporo kontrowersji. Miał tyle samo zwolenników, co przeciwników. Jedni twierdzili, że architektonicznie kompletnie odstawał od reszty miasta i najlepiej, żeby go nie było. Inni z kolei mawiali, że swoim oryginalnym wyglądem wpisał się już

w miejski krajobraz i trudno sobie ulicę Świdnicką wyobrazić bez niego. Obrońcy budynku próbowali wpisać go do rejestru zabytków.

Nie jest jeszcze przesądzone, co powstanie w tym miejscu po rozbiórce. Do tej pory była mowa o większym budynku niż Solpol z apartamentami i biurami. Mówi się też o ekskluzywnym hotelu.

..... (jw)



POWSTANIE NOWY BASEN

BOLESŁAWIEC \ Przy ul. Spacerowej powstać ma nowoczesny ośrodek wodno-sportowy. Będzie to kompleksowa rewitalizacja basenów odkrytych i zagospodarowanie przyległego terenu. Nowy ośrodek ma być miejscem wypoczynku dla rodzin.

fot. mat. pras/d



ZATRZYMANO DWÓCH PRZESTĘPCÓW

WAŁBRZYCH \ Kara do 10 lat pozbawienia wolności grozi młodemu mieszkańcowi powiatu wałbrzyskiego, który rozbił szyby i włamał się do dwóch samochodów osobowych. Razem z nim wpadł także 27-latek, który miał przy sobie narkotyki.

fot. Policja/d



Zakupy Kolei Dolnośląskich to jeden z największych projektów taborowych w historii spółki | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

wikowski, prezes Kolei Dolnośląskich.

Model Elf 2 należy do najnowszej generacji pociągów elektrycznych zaprojektowanych przez Pesa Bydgoszcz. Po przekazaniu pojazdów Kolejom Dolnośląskim spółka będzie dysponowała naj-

większą liczbą pojazdów z tego modelu. Pociągi Elf 2 mogą rozwijać maksymalną prędkość sięgającą 160 km/h. Nowe pojazdy posiadają 250 miejsc siedzących, a łącznie będą mogły zabrać na pokład ponad 540 pasażerów. Harmonogram dostaw przewi-

duje dostarczenie wszystkich 12 pojazdów w ciągu 32 miesięcy, począwszy od czerwca 2024 r., kiedy pierwszy pojazd trafi na Dolny Śląsk, na listopadzie 2024 r. skończywszy.

..... (UMD)

CARITAS

Wspierają ukraińskie dzieci

Wszystkie jednostki Caritas niosą pomoc uchodźcom doświadczającym dramatu wojny. Również szkoła podstawowa prowadzona przez Caritas Archidiecezji Wrocławskiej wspiera dzieci z Ukrainy.

W gronie małej społeczności Katolickiej Szkoły Podstawowej Caritas Archidiecezji Wrocławskiej w Kotowicach powitaliśmy ośmioro nowych uczniów. Uciekając przed wojenną zawieruchą wraz ze swoimi mamami i opiekunami, znaleźli bezpieczne miejsce w domach rodziców naszych uczniów i w naszej szkole, w której kontynuują naukę – mówi Oktawian Marmulewicz, dyrektor Katolickiej Szkoły Podstawowej Caritas Archidiecezji Wrocławskiej im. Ks. Jana Twardowskiego w Kotowicach.

– Nasze działania są oparte na pomocy długofalowej związanej z rozeznaniem konkretnych potrzeb osób proszących nas o pomoc – podkreśla ks. Dariusz Amrogowicz, dyrektor Caritas Archidiecezji



Ks. Dariusz Amrogowicz, dyrektor Caritas Archidiecezji Wrocławskiej

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Wrocławskiej. – Szczególną troską trzeba otoczyć dzieci, i to się dzieje w naszej szkole. Niezwykła życzliwość rodziców pozostałych uczniów i tak naprawdę całej lokalnej społeczności pozwoliła naszym nowym uczniom płynnie wejść w tę zupełnie nową rzeczywistość – dodaje ksiądz dyrektor.

– To, z czym się czasem spotykamy, to przeświadczenie Ukraińców, że są tylko na chwilę poza swoją ojczyzną, zapisanie dzieci do szkoły traktowa-

ne jest przez nich niemal jak zdrada swojego kraju czy męża – mówi Paweł Trawka, rzecznik wrocławskiej Caritas. – To przekonanie, że już za chwilę, za tydzień, wracają do domu, dopiero powoli zaczyna w wielu osobach pracować i pojawia się refleksja o konieczności pozostania na dłużej, wśród tej gościnnej, ale jednak wciąż bardzo obcej grupy ludzi – dodaje.

..... (jw. CARITAS)

O TYM I OWYM

JUBILEUSZ

75 lat Muzeum Narodowego we Wrocławiu



fot. mat. pras/d

28 marca 1947 r. zostało powołane Muzeum Narodowe we Wrocławiu. – Jednak tak naprawdę oficjalne obchody 75-lecia Muzeum Narodowego czekają nas w przyszłym roku. 13 lipca 1948 r. po raz pierwszy w odbudowanym budynku podjęliśmy pierwszych gości – powiedział podczas konferencji prasowej dyrektor Muzeum Narodowego we Wrocławiu dr hab. Piotr Oszczanowski.

W muzeum zaprezentowano dwa przedsięwzięcia związane z jubileuszem. To nowa seria wydawnicza „Przypadki wrocławskich muzealników”. Ukazały się dwa pierwsze tomy wydawnictwa zawierające wspomnienia dr Bożeny Steinborn, która stworzyła m.in. galerię nowożytnego malarstwa europejskiego w Muzeum Narodowym we Wrocławiu oraz Danieli Stankiewicz, która zakładała we wrocławskiej

placówce pracownię konserwatorską. Kolejne tomy serii będą poświęcone Marii Starzewskiej, Annie Ziomeckiej oraz Mariuszowi Hermansdorferowi. Drugim wydarzeniem było odsłonięcie popiersi dwóch wybitnych dyrektorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu: dr Marii Starzewskiej, która była dyrektorem w latach 1958–1969 oraz Mariusza Hermansdorfera, kierującego muzeum w latach 1983–2013. Popiersia autorstwa Tomasza Wenklara ustawiono w holu główny Muzeum Narodowego we Wrocławiu. W 1950 r. Muzeum Państwowe we Wrocławiu zmieniło nazwę na Muzeum Śląskie, a w 1970 r. na Muzeum Narodowe. Od 1 lutego 2022 r. wrocławskie muzeum stało się instytucją państwową w całości prowadzoną przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

WERNISAŻ

Wystawa „Pamięć wysiedlona”



fot. mat. pras/d

W 1945 r. zakończył się najgorszy konflikt zbrojny w historii ludzkości. Jednak cierpienie ludzkie, które spowodował, nie przeminęło. W Europie nadal tliły się popioły pożogi wojennej, kiedy na nowo wytyczano granice państw. To, co działo się w czasie wojny, stało się również powojenną rzeczywistością – miliony ludzi zostały zmuszone do opuszczenia swojego miejsca urodzenia. Bez względu na to, czy znaleźli nowe domy zaledwie kilka kilometrów dalej, czy w odległej krainie, czy też byli oddzie-

leni od swoich miejsc urodzenia żelazną kurtyną, musieli budować swoją egzystencję od nowa i od podstaw. W ten sposób przyczynili się do stworzenia Europy, w której żyjemy dzisiaj. Ostatnimi świadkami jednej z największych europejskich fal migracji są ludzie obecnie w podeszłym wieku. W tym międzynarodowym projekcie opowiadają oni historie swojego dzieciństwa młodszym pokoleniom. Centrum Historii Zajezdnia, wernisaż wystawy „Pamięć wysiedlona”, 30 marca, godz. 14, plac CHZ.



NOWY SPONSOR SPARTY

ŻUŻEL \ Wrocławską hurtownię instalacyjno-sanitarną PRO-TRANS dołączyła do grona sponsorów WTS Sparty Wrocław na sezon 2022. – Bardzo cieszy mnie, że wśród wrocławskich przedsiębiorców mamy tak wielu kibiców, ale jeszcze bardziej to, że widzą oni w klubie potencjał dla rozwoju swojego biznesu – mówi cytowany przez klubowe media Andrzej Rusko, prezes WTS.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Legnicanie pomalują zapominając, co to znaczy przegrana | fot. Amelia Skotnicka/Gazeta Polska

Miedź ma dobrą passę

Miedź Legnica zdecydowanie przewodzi pierwszoligowej stawce i na razie nie ma rywala, który mógłby zagrozić ekipie znad Kaczawy. Teraz przed zielono-niebiesko-czerwonymi dwa pojedynki przed własną publicznością.

Paweł Sasiela

Ze względu na powołania reprezentacyjne w klubach Fortuna 1 Ligi w miniony weekend na zapleczu piłkarskiej elity odbyło się jedynie spotkanie Łódzkiego Klubu Sportowego z Miedzią. Dolnośląski zespół po emocjonującej rywalizacji wygrał na boisku jednego z kontrkandydatów do awansu dzięki trafieniu Macieja Śliwy. – Pozostali rywale w ostatnim tygodniu nie grali, ale my nie mamy co patrzeć się na innych. Musimy robić swoje, wygrywać i w każdym meczu zdobywać trzy punkty. Skupiamy się tylko na sobie – podkreśla strzelec zwycięskiego gola na Stadionie Miejskim im. Władysława Króla w Łodzi.

Legniczanie w obecnym sezonie doznali tylko dwóch porażek. Oba we wrześniu ubiegłego roku. Najpierw nad Kaczawą 2:0 zwyciężył ŁKS, psując nieco obchody 50-lecia klubu. Później Miedź przegrała jeszcze 0:3 w Olsztynie. Zielono-niebiesko-czerwoni zrewanżowali się już drużynie z Łodzi. W najbliższą sobotę o godz. 12.40 Miedź podejmie Resovię, a tydzień później o godz. 18 zagra u siebie z drużyną ze stolicy województwa warmińsko-mazurskiego. – Nie będę oszukiwał, że jeżeli przegrywa się tylko dwa mecze w sezonie, to

taki rewanż smakuje podwójnie. Tak naprawdę w głowach siedzi nam jeszcze mecz ze Stomilem. Nie możemy się doczekać tego spotkania i z olsztynianami też będziemy chcieli wygrać – mówi trener Wojciech Łobodziński.

Miedź nie przegrała już szesnastu meczów z rzędu, a dodać należy, że tylko trzech z nich nie wygrała. – Oby ta passa była jeszcze dłuższa i trwała do samego końca. Teraz zagramy u siebie. Lubimy występować na naszym boisku, więc na pewno chcemy w tych dwóch meczach sięgnąć po sześć punktów – deklaruje Śliwa. Młodzieżowiec legniczan w pierwszej rundzie wywalczył sobie miejsce w wyjściowej jedenastce, a w końcówce jesieni stał się jednym z kluczowych graczy zespołu trenera Łobodzińskiego. Także wiosną potwierdza, że jest ważną postacią drużyny z Legnicy. – Przed tym sezonem byłem świadomy tego, że w Fortuna 1 Lidze to mój ostatni rok jako młodzieżowca. Chcę to wykorzystać maksymalnie, dlatego w każdym meczu staram się pokazywać z dobrej strony. Mam nadzieję, że podstawowego składu nie oddam już do końca rozgrywek – zaznacza Śliwa, który w tym sezonie zdobył pięć goli w Fortuna 1 Lidze.

57
tyle punktów
zdobyła Miedź

PIŁKA NOŻNA

Ruch Lwów znalazł dom w Legnicy

Przebywająca od trzech tygodni w Legnicy drużyna U15 Ruchu Lwów, której opiekę zapewnia piłkarska Miedź Legnica wraz z Fundacją Votum, zakwaterowana została w klubowych mieszkaniach przy ulicy Żeglarskiej. Dzięki temu młodzi piłkarze uciekający przed rosyjską agresją na Ukrainę znaleźli schronienie w warunkach zbliżonych do domowych. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie pomoc sponsorów i ofiarodawców, którzy otworzyli swoje serca. Potrzeby jednak rosną, a długość pobytu pozostaje niewiadomą. W związku z rosnącymi kosztami zakwaterowania i utrzymania drużyny w Polsce trwa zbiórka na rzecz ukraińskiej drużyny. Każdy może wpłacić środki poprzez stronę siepomaga.pl/piłkarze-z-ukrainy. Ponadto artykuły żywnościowe i higieniczne na potrzeby zespołu ze Lwowa przynosić można do sekretariatu klubu w trybunie B legnickiego Stadionu im. Orła Białego w dni robocze w godz. 9–15. Miedź apeluje o wsparcie do wszystkich ludzi dobrej woli, jednocześnie dziękuje darczyńcom wspierającym młodych piłkarzy z kraju naszych sąsiadów za dotychczasowe wsparcie.

SIATKÓWKA



Podejmą Olimpię Sulęcina

Dzisiaj o godz. 16 siatkarze Chemeko-System Gwardii Wrocław zmierzą się na własnym boisku z Olimpią Sulęcina. Zwycięstwo może pozwolić drużynie ze stolicy Dolnego Śląska awansować na trzecią pozycję w tabeli Tauron 1. Ligi.

Gwardziści rozegrali dotąd jedno spotkanie mniej od wyprzedzających ich drużyn. Ekipa z Wrocławia zajmuje aktualnie piątą pozycję. W 28 meczach zgromadziła 55 pkt, na co złożyło się 17 wygranych i 11 porażek. Trzecia w ligowej stawce BKS Visła Proline Bydgoszcz zgromadziła dwa oczka więcej, a czwarty KPS Siedlce posiada taki sam dorobek punktowy jak dolnośląska drużyna. Obie wyprzedzające Chemeko-System Gwardię ekipy odniosły po 19 zwycięstw i zanotowały po 10 przegranych. Mierząca się dzisiaj z wrocławianami Olimpia znajduje się dopiero na czternastym miejscu. Zespół z województwa lubuskiego w 28 spotkaniach zdobył 23 pkt, odniósł siedem zwycięstw i poniósł 21 porażek. W pierwszym starciu obu drużyn w bieżącym sezonie Dolnoślązacy po emocjonujących zawodach wygrali na wyjeździe 3:2 (26:24, 19:25, 20:25, 25:12, 15:11), a MVP spotkania został środkowy wrocławianin Bartłomiej Zawalski. Za Gwardzistami przemawia także to, że zwyciężyli pięć poprzednich pojedynków z Olimpią. Dzisiejszy mecz odbędzie się w Hali Uniwersytetu Przyrodniczego przy ul. Chelmońskiego 43.

fot. mat. pras./d

(ps)

Środa
30/03/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Wielkie chwile siatkarek
z Legionowa

s.4



REGION POMOC DLA UKRAINY

Milion uchodźców

Obecnie infrastruktura nadarzyńskiego centrum pozwala na udzielenie pomocy 20 tys. uchodźców | fot. Aleksandra Kossowska/Forum

Na Mazowszu jest najprawdopodobniej około miliona uchodźców z Ukrainy – poinformował wojewoda Konstanty Radziwiłł podczas wizytacji największego centrum pomocy w Nadarzynie. Tylko tam przebywa obecnie pięć tysięcy osób. Trwa operacja nadawania uchodźcom numerów PESEL, niezbędnych m.in. do uzyskania przez nich świadczeń, takich jak 500+.

Jarosław Molga

Wszystko wskazuje na to, że właśnie Mazowsze jest miejscem, do którego trafia znacząca część tych, którzy przekraczają granicę ukraińsko-polską. Na terenie Mazowsza jest już prawdopodobnie około miliona uciekinierów z objętej wojną Ukrainy – mówił wojewoda w centrum pomocy w Nadarzynie. Centrum w Nadarzynie, mieszczące się w halach Ptak Warsaw Expo, to największe, ale niejedyne miejsce pomocy zorganizowane przy współpracy z wojewodą mazowieckim. W czasie wizyty w Nadarzynie wojewoda wspólnie z Marleną Małąg, ministrem rodziny i polityki społecznej, pokazywali Nicolasowi Schmitowi, komisarzowi UE ds. miejsc pracy i praw socjalnych, jak duża jest skala udzielanej tam pomocy. Schmit był pod wrażeniem. – Chcę gorąco pogratulować i podziękować polskiemu rządowi, Polkom i Polakom, za to, co robicie. Bowiem przyjęcie w tak godny sposób ponad 2 mln ludzi, którzy przyjechali do Polski, to ogromne wyzwanie

Ważne jest dla nas wsparcie finansowe ze środków obecnej i przyszłej perspektywy finansowej UE – mówił podczas wizyty w Nadarzynie Grzegorz Puda, minister funduszy i polityki regionalnej

zarówno dla władz, jak i całego polskiego społeczeństwa. To zadanie spełnił państwo z namiżką – mówił Nicolas Schmit. Polscy politycy dawali do zrozumienia, że poza słowami podziwu konieczne są konkrety. – Doceniam wyrażone przez komisarza Schmita poparcie dla działań polskich władz w kontekście kryzysu uchodźczego na Ukrainie. Ważne jest dla nas wsparcie finansowe ze środków obecnej i przyszłej perspektywy finansowej UE. To bardzo ważne, aby dyskutować również o tym, w jaki sposób jeste-

śmy w stanie poprawić funkcjonowanie w naszym kraju tym wszystkim, którzy do nas przyjechali – mówił również obecny w Nadarzynie Grzegorz Puda, minister funduszy i polityki regionalnej.

Trwa akcja nadawania numerów PESEL uchodźcom z Ukrainy. Punkt, w którym można je otrzymać, uruchomiono także w Nadarzynie, gdzie obecnie przebywa około pięciu tysięcy Ukraińców. Jak informował wojewoda, obecnie infrastruktura nadarzyńskiego centrum pomocy pozwala na udzielenie jej 20 tys. uchodźców. Przy uruchamianiu punktu nadawania PESEL w Nadarzynie nie obyło się bez kłopotów. Jak informowały władze gminy, nie chciały działać karty elektroniczne, którymi w systemie PESEL certyfikuje się urzędnik przyznający numery. Punkt w Nadarzynie jest drugim po Stadionie Narodowym miejscem, gdzie w sposób masowy jest nadawany numer PESEL. Jest on niezbędny m.in. do otrzymania świadczeń z programu 500+, którym objęte zostały dzieci uchodźców oraz te, które urodziły się już w Polsce po przybyciu do naszego kraju.



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

WARSZAWA

Wiadukt do remontu

Wiadukt mostu Poniatowskiego między przystankiem kolejowym Warszawa Powiśle a ul. Wioślarskiej przejdzie generalny remont. Zarząd Dróg Miejskich ogłosił przetarg na przeprowadzenie modernizacji. Odnowione zostaną wszystkie elementy konstrukcyjne oraz przejście podziemne po wschodniej stronie obiektu. Jak zaznaczył ZDM, remont nie będzie się wiązał z utrudnieniami w ruchu. Remont nie obejmie jezdni ani chodników. „Nie będzie się więc wiązał ze zmianami w organizacji ruchu na samej przeprawie – dotyczy bowiem konstrukcji, na której opiera się wiadukt” – informuje ZDM. Wiadukt mostu Poniatowskiego przejdzie generalny remont

na niemal całym odcinku, czyli od przystanku kolejowego Warszawa Powiśle do ul. Wioślarskiej. Prace obejmą całą konstrukcję wiaduktu, opierającą się na 87 filarach i przyczółkach posadowionych na palach. „Będą polegały na odnowie elementów betonowych i kamiennych, a także murów oporowych, ponadto na odtworzeniu zabezpieczenia antykorozyjnego stalowych elementów obiektu” – przekazał ZDM. Na oferty potencjalnych wykonawców ZDM będzie czekać do 29 kwietnia. Jeżeli uda się rozstrzygnąć przetarg, pierwsze prace powinny zacząć się już latem. Wybrany wykonawca będzie miał czas na wywiązanie się z powierzonego zadania do końca 2024 r.

(oprac. jm)



KORONAWIRUS \ Potwierdzono 1231 nowych przypadków koronawirusa na Mazowszu – poinformował wczoraj resort zdrowia. Według najnowszych danych w województwie mazowieckim, w związku z zakażeniem, odnotowano 10 przypadków śmiertelnych. Liczba osób przebywających na kwarantannie wynosiła: 5119. Liczba wykonanych testów: 10985.

foto: Pixabay/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Sceneria powstańczych walk w ruinie

Zrujnowane, pozbawione dachów oficyny znajdujące się za bramą powojennego budynku w Al. Jerozolimskich 23 są ostatnim fragmentem kamienicy ściśle związanej z dziejami słynnej barykady przecinającej aleję, upamiętnionej tablicą na elewacji frontowego domu. Tej barykady, osłaniającej rów łącznikowy umożliwiający komunikację pomiędzy Śródmieściem Północnym a Południowym Niemcy nigdy nie zdobyli. Powstańcy utrzymali ją do 2 października 1944 r.

Janusz Sujecki

Po przekroczeniu bramy socrealistycznego budynku w Al. Jerozolimskich 23 (przed wojną – nr 17), widzimy za ogrodzeniem mury zrujnowanych oficyn, niemal doszczętnie zasłonięte drzewami – samosiejkami. Na elewacji oficyny wschodniej zachował się jedynie żeliwny balkon z ozdobną balustradą. Wchodzę na ostatnie piętro domu nr 25 i dopiero z tego miejsca widzę stopień zniszczenia oficyn. Pozbawione są dachów i mają częściowo zawalone stropy. Solidne mury obwodowe nadal jednak trwają i z pewnością można je uratować. Przyszły inwestor

nie będzie miał zresztą innego wyjścia.

W ubiegłym tygodniu pisałem o problemie związanym z re-

brać. Są one pozostałością neorenesansowej, czteropiętrowej kamienicy frontowej, wybudowanej w latach 1883–1884 dla

kad Powstania Warszawskiego 1944 r.

Z punktu widzenia skuteczności walk z Niemcami pełni-

**\\ Po przekroczeniu bramy socrealistycznego budynku w Al. Jerozolimskich 23 widzimy za ogrodzeniem mury zrujnowanych oficyn, niemal doszczętnie zasłonięte drzewami – samosiejkami. Oficyny pozbawione są dachów i mają częściowo zawalone stropy. Solidne mury obwodowe nadal jednak trwają i z pewnością można je uratować **

montem poprzecznej oficyny kamienicy przy ul. Kruczej 47a. Ściany obiektów przy Kruczej i w Al. Jerozolimskich 23 są ze sobą zespolone. Zrujnowanych oficyn nie można więc roze-

Arona Kleifa według projektu Witolda Lanciego (1828–1892). Ich szczególna wartość historyczna wiąże się przed wszystkim z budową oraz obroną jednej z najsłynniejszych bary-

ła ona dwie kluczowe funkcje. Sama barykada, zbudowana w pierwszych dniach sierpnia z płyt chodnikowych i worków wypełnionych ziemią, skutecznie blokowała wszel-



ki ruch na linii Al. Jerozolimskich. Osłaniała też rów łącznikowy, będący jedynym połączeniem między Śródmieściem Północnym a Południowym. Barykadę wzniesli żołnierze batalionów „Bełt” (pseudonim dowódcy tego baonu, Erwina Brenneisena 1896–1946) i „Kiliński” z pomocą mieszkańców okolicznych kamienic. Niem-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PAŃSTWO



ŚMIERĆ W POŻARZE

WARSZAWA \ Jedna osoba nie żyje, druga jest poważnie ranna. To skutki nocnego pożaru na warszawskiej Pradze-Północ. Strażacy dostali wezwanie do palącej się altany śmietnikowej. Znaleźli jedną osobę poparzoną, a w altanie zwęglone ciało drugiej.

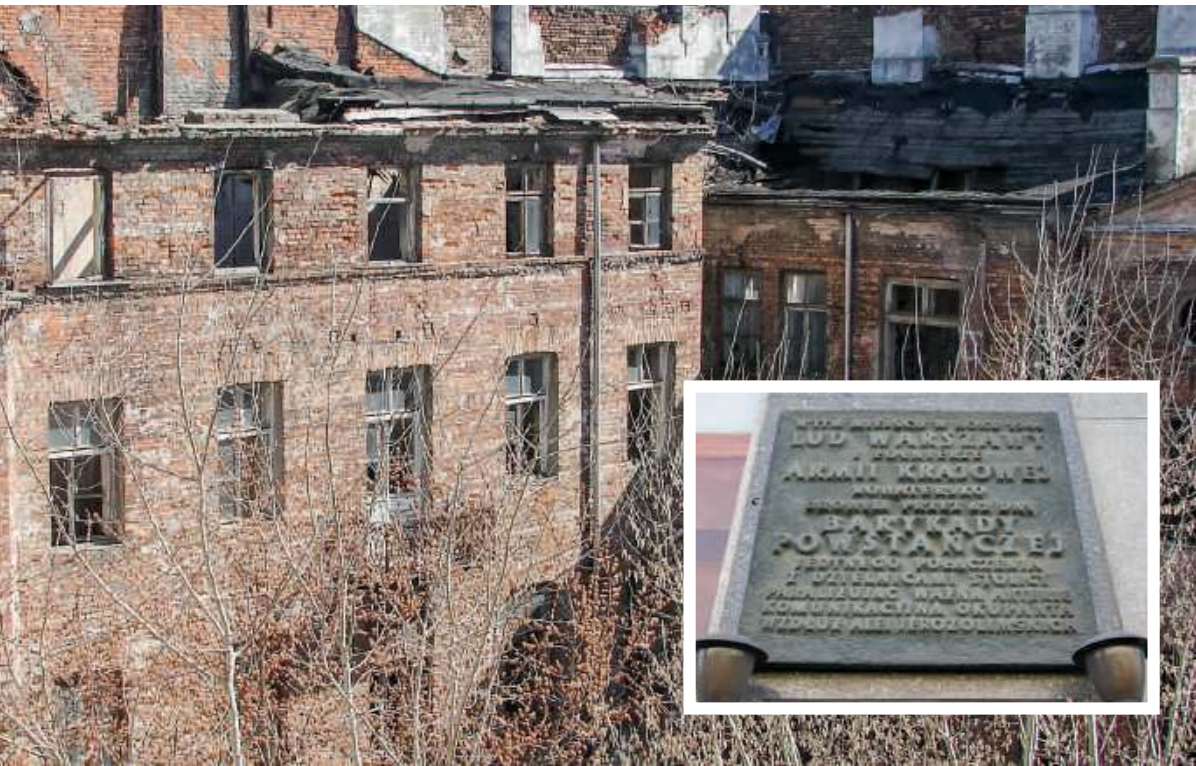
fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska



POTRĄCIŁ POLICJANTKĘ

POSZUKIWANIA \ Wczoraj trwały poszukiwania kierowcy, który potrącił policjantkę. Kierowca na terenie Dworca Centralnego w Warszawie nie zastosował się do znaku zakazu. Podczas interwencji potrącił funkcjonariuszkę, która trafiła do szpitala.

fot. Policja.gov.pl/d



Oficyny kamienicy Kleifa i tablica z 1971 r., upamiętniająca powstańczą barykadę | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

cy niszczyli ją regularnie, ale nigdy nie zdobyli tej blokującej ich bariery. Powstańcy odbudowywali barykadę nocą. Utrzymali ją do 2 października 1944 r. Barykada łączyła się z bramą kamienicy nr 23, w której funkcjonowała Okręgowa Składnica Meldunko-

wa. Dom frontowy zburzony został w 1944 r. Jego miejsce zajęła socrealistyczna neokamienica. W 1971 r. na elewacji tego budynku odsłonięto tablicę upamiętniającą powstańczą barykadę. Oficyny domu Kleifa przez wiele lat były zamieszkałe i znajdowały się w do-

brym stanie technicznym. Po wyłączeniu ich z eksploatacji zostały stopniowo doprowadzone do ruiny. Nie otrzymałem jeszcze odpowiedzi od rzecznika prasowego Śródmieścia, która pozwoliłaby poznać plany obecnego właściciela historycznej pamiątki.

RADOM

Radni zadecydowali o odpadach i drapaczach chmur

Pat w sprawie wysokości opłat za odbiór i gospodarowanie odpadami w Radomiu chwilowo przerywany. Ostatnia sesja rady miasta przyniosła nowe rozwiązanie, ale to niejedyne zmiany, o których zadecydowali miejscy radni.

Było wiele sesji rady miasta w Radomiu i spotkań, na których poruszano kwestię zmian w wysokości opłat za odbiór i gospodarowanie odpadami. Ostatecznie na ostatniej sesji miejscy radni podjęli decyzję o nieznacznym wzroście cen za wspomniane usługi. Wiadomo już, że nie będzie różnicowania opłat ze względu na powierzchnię zajmowanego lokalu. Jak zatem będą wyglądały nowe opłaty?

Jeżeli odpady są zbierane i odbierane w sposób selektywny w zabudowie jednorodzinnej miesięczna stawka opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi wynosi dla jednoosobowego gospodarstwa domowego 17 zł, dla wieloosobowego gospodarstwa domowego 40 zł. Ponadto jeżeli odpady są zbierane i odbierane w sposób selektywny w zabudowie wielo-

rodzinnej, miesięczna stawka opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi wynosi: dla jednoosobowego gospodarstwa domowego 15 zł, dla wieloosobowego gospodarstwa domowego 33 zł. I będzie również trzecia możliwość, jeżeli właściciel nieruchomości nie wypełnia obowiązku zbierania odpadów komunalnych w sposób selektywny w zabudowie jednorodzinnej, miesięczna stawka opłaty podwyższonej za gospodarowanie odpadami komunalnymi wynosi dla jednoosobowego gospodarstwa domowego 51 zł, dla wieloosobowego gospodarstwa domowego 120 zł.

Na tym nie koniec, istnieje jeszcze możliwość, że właściciel nieruchomości nie wypełnia obowiązku zbierania odpadów komunalnych w sposób selektywny w zabudowie

wielorodzinnej i wówczas miesięczna stawka opłaty podwyższonej za gospodarowanie odpadami komunalnymi wynosi: dla jednoosobowego gospodarstwa domowego 45 zł, dla wieloosobowego gospodarstwa domowego 99 zł.

Władze miasta uważają, że przyjęte zmiany i tak nie poprawią zbyt sytuacji budżetowej w tym zakresie, bo miasto musi dokładać 15 mln zł. Miejscy radni wyrazili również zgodę na opracowanie projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie ulicy Malczewskiego, Kelles-Krauzy i Galileusza. Według przyjętej koncepcji możliwe będzie wybudowanie nawet 70-metrowych budynków w tym rejonie.

Natalia Karcz-Kaczkowska

WYSTAWA

Skąd to?



fot. mat. pras./d

Do Radomia trafiła wystawa udostępniona przez Fabrykę Sztuk w Tczewie, która odpowiada historię artykułów codziennego użytku. „Skąd to? Historia artykułów codziennego użytku” jest prezentowana w kamienicy Deskurów do 22 maja br. w godz. 10–18. – Ekspozycja pozwala m.in. prześledzić drogę od krzaczka kawy do aromatycznego napoju; od dwóch puszek połączonych drutem do smartfona; od zabawy w kółko i krzyżyk po gry komputerowe. Sporo miejsca poświęciliśmy historii ubioru i jego elementów. Prezentujemy zarówno ciekawe informacje o tym, jak odzież zmieniała się w ciągu wieków, jak i repliki strojów z różnych epok – podkreślają jej organizatorzy. Jednak na wystawie będzie można również podziwiać eksponaty pochodzące ze zbiorów Muzeum Historii Najnowszej Radomia.

Wiadomo, że placówka gromadzi zbiory związane m.in. z radomskim przemysłem, jego znaczeniem i osiągnięciami od czasów przedwojennych aż po rok 1989. Koncepcja Muzeum Sztuk w Tczewie została wzbogacona o przedmioty wytwarzane lokalnie przez radomskie przedsiębiorstwa. Co zatem znajdziemy jeszcze na wystawie? Prezentowane będą aparaty z Radomskiej Wytwórni Telefonów (przed wojną Fabryki Ericssona), która w czasach PRL zaopatrywała w aparaty telefoniczne o kwiatowych nazwach, nie tylko całą Polskę, ale też kraje tak odległe, jak Brazylia, Turcja czy Iran. Ale nie zabraknie na niej również rowerów wyprodukowanych w Fabryce Broni w Radomiu, będącej w latach 30. XX w. największym producentem jednośladów w Polsce. Ich wytwarzanie kontynuowały następnie Zakłady Metalowe „Łucznik”. W sytuacji gdy trwa agresja Rosji na Ukrainę, na wystawie nie zabraknie również akcentu ukraińskiego. – Wystawę „Skąd to? Historia artykułów codziennego

użytku” przygotowaliśmy również z myślą o naszych sąsiadach z Ukrainy (głównie tych najmłodszych), przebywających obecnie w Radomiu. Być może będą chcieli dowiedzieć się czegoś o jego historii i osiągnięciach lub zwyczajnie pograć w tradycyjne gry, ułożyć puzzle lub zbudować coś z klocków, ponieważ ekspozycja – jak zwykle w ofercie Muzeum – ma charakter interaktywny informują organizatorzy wystawy.

\\ Jak doszło do tego, że korzystamy dziś ze szczoteczki do zębów, lustra czy nożyczek? \\

– Historia nauki koncentruje się na wielkich wynalazkach, które w znaczący sposób zmieniły świat. A co z przedmiotami, bez których nie wyobrażamy sobie codziennej rutyny? Jak doszło do tego, że korzystamy dziś ze szczoteczki do zębów, lustra czy nożyczek? Często niedoceniane i łatwo wymienialne na nowe przedmioty stanowią oczywiście – zauważa Ewa Waluś z Resursy Obywatelskiej. 18 marca–22 maja, niedziela–piątek, godz. 10–18.00, ostatnie wejście godz. 17, kamienica Deskurów, ul. Rwańska 2, Radom

(oprac. nkk, mat.pras.)



LEGIA WCIĄŻ CHCE GREKA

TRANSFERY \ Legia w przerwie zimowej negocjowała wypożyczenie bramkarza Panathinaikosu Ateny Sokratisa Dioudisa, ale klub ze stolicy Grecji blokował transfer. Mistrzowie Polski nie odpuścili jednak tematu i jak donoszą greckie media, bramkarza będą chcieli ściągnąć jeszcze raz latem. Tym razem definitywnie. Umowa Dioudisa z Panathinaikosem obowiązuje do końca sezonu 2022/23.

for. Wikipedia/d

SIATKÓWKA



Siatkarki Legionovii podczas turnieju w Częstochowie awansowały do finału Pucharu Polski | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Wielkie chwile siatkarek z Legionowa

Siatkarki IŁ Capital Legionovii w niedzielę dokonały historycznego wyczynu. Po raz pierwszy awansowały do finału Pucharu Polski, w którym poległy z najbogatszym i najsilniejszym kadrowo klubem w kraju Developresem Bellą Dolina Rzeszów 0:3 (23:25, 19:25, 18:25). Teraz zespół prowadzony przez Alessandro Chiappiniego czekają ćwierćfinały Tauron Ligi z Grot Budowlanymi Łódź. Pierwszy mecz już w niedzielę.

Artur Szczepanik

Sezon 2021/2022 jest znakomity w wykonaniu podopiecznych włoskiego szkoleniowca. W fazie zasadniczej Tauron Ligi zawodniczki z Legionowa w 22 spotkaniach przegrały tylko sześć razy i zajęły ostatecznie czwartą lokatę, która uprawnia je do gry w fazie play-off i walki o Mistrzostwo Polski. W 1/8 tej fazy rozgrywek zmierzą się z ekipą Grot Budowlanymi Łódź.

Do tych spotkań Legionovia przystąpi podbudowana świetnym występem w Pucharze Polski, gdzie w drodze do finału wyeliminowała m.in. Grupę Azoty Chemik Police i E.LECLERC Moya Radomkę Radom. W finale tych rozgrywek zawodniczki spod Warszawy nigdy wcześniej nie grały. O tym, że nie jest to przypadek świadczy też to, że zaledwie miesiąc wcześniej zawodniczki Legionowskiego Towarzystwa Siatkówki (LTS) Legionovii wywalczyły mistrzostwo Mazowsza. Teraz podopieczne Pawła Kowala powalczą w Mistrzostwach Polski Juniorek.

Zaplecze do budowy silnej drużyny jest. Tak samo, jak poważny trener – Alessandro Chiappini.

– Byliśmy bardzo blisko, by zamknąć pierwszego seta, ale od stanu 23:21 nie wykorzystaliśmy ogrom-

nej szansy i straciliśmy cztery punkty z rzędu – żałował po finałowej porażce z Developresem.

Chiappini starał się rozpracować przeciwniczki, ale Developres na polskie warunki to prawdziwy dream team, trenowany przez byłego trenera reprezentacji Polski mężczyzn, z którą zdobył mistrzostwo świata w 2014 r., czyli Francuza Stephane'a Antigę.

– Szukałem sposobu na zaskoczenie przeciwnika, zmianę sposobu gry. Niestety dla nas Jelena Blagojević za każdym razem znajdowała sposób na zapunktowanie. Dla zawodniczki, która ma na swoim koncie medal igrzysk olimpijskich i kolosalne ogranie na arenie międzynarodowej takie mecze to chleb powszedni – zauważył Chiappini.

Teraz siatkarki z Legionowa muszą zrobić wszystko żeby zapomnieć o turnieju w Częstochowie i skupić się na niedzielnym spotkaniu z Budowlanymi. – Zaczynamy nowy rozdział, mamy przed sobą mecze z bardzo wymagającym przeciwnikiem. Powiedziałem dziewczynom, że to nie jest moment na smutek, bo zaszliśmy bardzo daleko i musimy to docenić – podkreślił włoski szkoleniowiec IŁ Capital Legionovii Legionowo.

WYDARZENIE



Otwarcie sezonu plenerowego na Wyścigach

W najbliższy weekend 2 i 3 kwietnia rusza sezon plenerowy w Warszawie. W tych dniach od godz. 11 trwał będzie GalopFest, czyli Festiwal Food Trucków i Piv Kraftowych. Wyjątkowość wydarzenia wzmacnia jego miejsce, jakim jest Tor Wyścigów Konnych Służewiec.

W oczekiwaniu na początek sezonu wyścigowego, który w tym roku na Służewcu ruszy 24 kwietnia, na Torze Wyścigów Konnych zainstalują się food trucki. W GalopFestie weźmie udział ponad 35 wozów oferujących różnicowaną kuchnię, począwszy od amerykańskich burgerów, aż po tatarskie pierożki, hiszpańskich churrosów po tatarskie curry. Powstanie także specjalna strefa dla dzieci wypełniona atrakcjami, dmuchańcami oraz oprowadzankami na temat warzenia piwa.

W sobotę publiczność będzie miała okazję obejrzeć mecz pokazowy koszykówki LOTTO 3x3 TEAM. Swoje umiejętności zaprezentuje drużyna, która reprezentuje Polskę podczas międzynarodowych turniejów.

Przewidziana jest również strefa dla dzieci wypełniona animacjami, dmuchańcami oraz oprowadzankami na kucykach. Czas GalopFestu to niepowtarzalna okazja do poznania bliżej Toru Wyścigów Konnych Służewiec – w trakcie wydarzenia organizowane będą „Służewieckie Opowieści”, czyli spacer po torze z przewodnikami. 3 kwietnia planowana jest 1 edycja Galop Run, wiosennego biegu charytatywnego. Każdy przebiegnięty kilometr poma-ga celom dobroczynnym. Ponadto podczas wydarzenia przewidziana jest muzyka na żywo, spotkania z dzokejami oraz różnorodne degustacje.

Podczas imprezy można też będzie wesprzeć walczącą Ukrainę. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

(Asz)